

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 1 (401) • Wrocław, 21.01.2019 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa
z Danutą Utratą

4 Inspekcja
Weterynaryjna

5 Ustawa o związkach
zawodowych

9 Grudniowa
rocznica

Dość dyskryminowania pracowników!



czytaj na str. 2



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje pogarszającą się sytuację społeczną oraz narastające napięcia społeczne.

Powiększające się dysproporcje w wynagrodzeniach zatrudnionych w sferze finansów publicznych wręcz wskazują na dyskryminowanie całych grup zatrudnionych w tej sferze. Kolejny raz mamy do czynienia z przekazywaniem środków budżetowych na wzrost wynagrodzeń tylko nielicznym grupom zatrudnionych urzędników czy też funkcjonariuszy. Odbija się to niestety kosztem pozostałych. Pomijanie we wzroście wynagrodzeń grup najmniej zarabiających czy też nierównomierny wzrost płac tworzy dysproporcje w przeciętnych wynagrodzeniach miesięcznych w poszczególnych działach.

Dodatkowo, niepewność co do przyszłych cen energii elektrycznej, tak dla odbiorców indywidualnych jak i przemysłowych, oraz niejasne zapowiedzi wprowadzenia rekompensat wzrostu cen dla odbiorców indywidualnych pogłębiają frustrację.

Koniecznym staje się wzrost kwot progów dochodowych uprawniających do wypłaty świadczeń z pomocy społecznej, ich wysokości oraz wzrost kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia dochodowego rodzin oraz wysokości świadczeń i zasiłków rodzinnych.

Kolejny już rok rząd Prawa i Sprawiedliwości uchyla się od realizacji obietnic złożonych w kampanii wyborczej 2015 roku w zakresie wysokości kwoty wolnej od podatku dochodowego, waloryzacji wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych, waloryzacji kwot progów podatkowych, wycofania antypracowniczych zmian w ko-

deksie pracy, szczególnie dot. czasu pracy i okresu rozliczeniowego, pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, uchylenia wygaszania emerytur pomostowych, przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w Policji.

Następuje osłabienie dialogu społecznego poprzez pomijanie związków zawodowych w procesie konsultacji ważnych dla pracowników i obywateli projektów rządowych, nagminne łamanie ustawowych terminów przez organy państwa w zakresie oczekiwania na opinie partnerów społecznych oraz brak zagwarantowanej w przepisach reakcji strony rządowej na zgłaszane uwagi w procesie legislacyjnym.

Postulaty kierowane przez NSZZ „Solidarność” do rządu, niestety nie znajdują właściwego rozpatrzenia, a na kierowane wystąpienia nie ma w większości żadnej odpowiedzi.

Nie do zaakceptowania dla NSZZ „Solidarność” jest dyskryminowanie członków związków zawodowych w stosunku do członków organizacji pracodawców. Członkowie związków zawodowych płacąc składki członkowskie na rzecz swoich organizacji obciążani są podatkiem dochodowym od osób fizycznych, natomiast członkowie organizacji pracodawców nie dość, że nie płacą składek osobiście, to zaliczają je w koszty działalności, co zwalnia ich z podatku dochodowego od osób prawnych. Narusza to w spo-

sób rażący art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym oraz wobec zagrożeń stojących przed gospodarką, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do podjęcia rzeczowego i skutecznego dialogu z reprezentatywną stroną społeczną, przede wszystkim w zakresie:

- Wzrostu wynagrodzeń, zatrudnionych w sferze finansów publicznych, proporcjonalnie do wzrostu wynagrodzeń funkcjonariuszy policji, straży pożarnej, więziennictwa, krajowej administracji skarbowej, celników, pielęgniarek i położnych oraz lekarzy rezydentów, przewidzianych na 2019 rok dla pozostałych zatrudnionych w jednostkach finansów publicznych.

- Pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

- Zaniechania, komplikujących system, niekończących się zmian w ustawach podatkowych, przyjmowanych bez konsultacji społecznych.

- Urealnienia kwoty wolnej od podatku tak, aby służyła ona osobom najsłabszym ekonomicznie chroniąc je przed zagrożeniem ubóstwem.

- Waloryzacji progów podatkowych oraz wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych.

- Uchylenia wygaszania emerytur pomostowych.

- Modernizacji systemu ubezpieczeń społecznych tak, aby pracownicy o długoletnich okresach składkowych nabywali uprawnień emerytalne bez względu na

wiek życia oraz objęcia wszystkich wykonujących i świadczących pracę bez względu na formę umowy, w oparciu o którą ją wykonują, w tym prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, proporcjonalnymi składkami emerytalno-rentowymi od osiągniętych dochodów z każdego tytułu ubezpieczenia, z zachowaniem zasady 30 krotności.

- Przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei.

- Wprowadzenia zasady pluralizmu związkowego w służbach tam, gdzie prawo dopuszcza przynależność związkową.

- Zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych, składek członkowskich wnoszonych do związków zawodowych.

- Przewidywanego wzrostu cen energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych i indywidualnych, systemu rekompensat dla odbiorców indywidualnych oraz mechanizmów ochrony rodzin przed skutkami ogólnego wzrostem cen towarów i usług, a co za tym idzie, zwiększonymi wydatkami gospodarstw domowych.

Nieprzystąpienie Rządu do rzeczowego i konstruktywnego dialogu w wskazanych obszarach zmusi NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań protestacyjnych.

Dość dyskryminowania pracowników.

Piotr Duda

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Stanowisko KK nr 13/18 ws. sytuacji społeczno-gospodarczej oraz stanu dialogu w Polsce

Gdańsk, 11 grudnia 2018 r.



11 stycznia 2019 r. konwent przewodniczących zarządów regionów i sekretariatów branżowych NSZZ „Solidarność” przekształcił się w sztab protestacyjno-strajkowy. W najbliższym czasie poinformuje o swoich działaniach, których celem jest realizacja stanowiska Komisji Krajowej z 11 grudnia, w której Związek zawarł listę postulatów. Dolny Śląsk na spotkaniu w siedzibie Komisji Krajowej reprezentował przewodniczący Kazimierz Kimso. Przed obradami konwentu działacze spotkali się z minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietą Rafalską i jej zastępcą Stanisławem Szwedem, ministrami z Kancelarii Prezydenta (Agnieszką Lenartowicz-Łysik i Krzysztofem Szczerskim) oraz posłem Januszem Śniadkiem.

Tak nie można traktować nauczycieli!

Rozmowa Janusza Wolniaka z Danutą Utrą, przewodniczącą Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Jeszcze w zeszłym roku, w maju „Solidarność” oświatowa na swoim zjeździe krajowym uchwaliła wotum nieufności wobec minister edukacji Anny Zalewskiej. Przypomnij jakie padły wówczas zarzuty?

Nie chodziło tylko o płace, ale i inne kwestie. Dopiero niedawno pod silną presją minister zaczęła cokolwiek robić w kwestii godzin karcanych, wcześniej nasze uwagi w tej sprawie nie zostały wzięte pod uwagę. Podobnie było w sprawie rozporządzenia dotyczącego oceny pracy nauczycieli.

Z inspiracji MEN w wielu szkołach jednak rozpoczęła się radosna twórczość. Ministerstwo nie tylko nie zlikwidowało absurdów biurokratycznych w oświacie, ale wprowadziło następne, mimo negatywnych opinii związków zawodowych.

W szkołach zaczęto tworzyć bezsensowne regulaminy. I z tych propozycji minister w końcu się wycofała, ale wcześniej spowodowała wiele biurokratycznej pracy dla dyrektorów i nauczycieli. A nauczyciel musi być związany z dziećmi i młodzieżą, a nie z papierami.

Przedstawiciele związku przekonali się niejednokrotnie, że minister prowadzi pozorowany dialog. Jak to w istocie wyglądało?

Spotkań było wiele, ale ich wyniki zadowalały tylko panią

przedstawia opinii publicznej zafałszowane dane o płacach w oświacie. Do średniej dodawane są np. odprawy nauczycieli. Takie zabiegi socjotechniczne to prowokowanie nauczycieli. Żaden szef edukacji ni-



FOT. JANUSZ WOLNIAK

minister. Od początku postulowaliśmy inne rozwiązania płacowe. Chcieliśmy zdecydowanie wyższych kwot. Niestety dzisiaj pani Zalewska

gdy tak nie występował przeciwko swoim ludziom.

Przed świętami Bożego Narodzenia miał miejsce swoisty oddolny protest, który sparaliżował prace kilkadziesiąt wrocławskich przedszkoli i paru szkół. Nauczyciele masowo poszli na zwolnienia lekarskie.

Tak, to była oddolna inicjatywa. To nie były działania organizowane przez związki zawodowe. Stało się tak, bo minister edukacji nie słuchała naszych postulatów. Mówiliśmy od początku powołania tego rządu, że nie może być zgody na reformy bez radykalnej zmiany systemu wynagradzania nauczycieli i reformy całego systemu finansowania oświaty.

Jak oceniasz dzisiejszą kondycję polskiej oświaty?

Jest ona bardzo osłabiona. W oświacie są olbrzymie braki. Nauczyciel nie ma zapewnionego podstawowego warsztatu pracy (komputera, papieru, ksero), a wymagania są wielkie. Muszą nastąpić radykalne zmiany. Wynagrodzenie

nauczycieli musi być powiązane ze średnią w gospodarce narodowej.

A czy w obecnej sytuacji można oczekiwać, że młodzi ludzie swoją karierę zawodową będą wiązać ze szkołą?

W oświacie jest bardzo wielu zapaleńców. Ale oni też mają rodziny, dzieci, a muszą pracować w kilku szkołach, wyrabiać nadgodziny.

Rozwiązania są proste. Wystarczy dać godne wynagrodzenia, zostawić ocenianie dyrektorom i dać zwiększoną subwencję oświatową. Wtedy byłyby warunki do normalnej pracy. Najbardziej boli mnie, że z zawodu szybko odchodzą młodzi nauczyciele. To jest marnotrawstwo kapitału społecznego. Kto ma wykształcić narodowe elity? Młodzi coraz rzadziej przychodzą pracować do szkoły. Trudno się dziwić, jeśli po studiach mają zarabiać o 100 zł więcej niż najniższe wynagrodzenie.

We Wrocławiu też toczą się negocjacje płacowe. Czego one dotyczą?

Aktualności

Działać skutecznie

Ponad dwa tysiące osób pracuje w zakładach produkcyjnych Wrocławskiego Parku Przemysłowego. Związkowcy z kilku organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” z terenu WPP spotkali się 17 stycznia w Regionie i przygotowywali treść porozumienia o współpracy. – Będziemy wymieniać się doświad-

ceniami, informacjami oraz brać udział w szkoleniach związkowych, aby działać jeszcze bardziej skutecznie – mówią. W spotkaniu w Regionie uczestniczyli przewodniczący organizacji zakładowych z DeLaval, DFME, Donaco, Dozamelu, Forteco, GE Power.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 grudnia zmarła

Ś. † P.

Maria Mazur

Była osobą zaangażowaną w działalność związku od jego powstania. W stanie wojennym internowana w Gołdapi. Kierowała biurem terenowym „Solidarności” w Oławie. Zapamiętamy Ją jako osobę prawą, życzliwą, szanowaną przez współpracowników oraz związkowców z powiatu olawskiego. NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk

Krzysztofowi Wolk-Laniewskiemu głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu.



Redagują:

Marcin Raczkowski (redaktor naczelny), Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:

Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 104
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:

18.01.2019 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Bez podwyżek

Przedstawiciele ministerstwa bardziej zajmuje przyznanie dodatkowych środków na nowe etaty potrzebne do zwalczania ASF w kilku powiatach niż systemowa poprawa wynagrodzeń

Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso wraz z członkami Komisji Międzyzakładowej w Inspekcji Weterynaryjnej spotkali się 9 stycznia. Jednym z powodów spotkania oprócz naturalnego zainteresowania szefa Regionu warunkami pracy i działalności prowadzonej przez tutejszych działaczy, były też zarobki pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Przed spotkaniem z członkami Komisji Międzyzakładowej doszło do rozmowy z Dolnośląskim Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii – Zdzisławem Królem, który przedstawił główne zadania wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną. Do zadań inspekcji należy zwalczanie i monitorowanie chorób zakaźnych zwierząt, nadzór nad bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego oraz pasz i dobrostanem zwierząt. Zadania te realizowane są przez inspektorów weterynaryjnych, pracowników diagnostyki laboratoryjnej oraz pracowników administracyjnych. Inspekcja posiada laboratorium wykonujące tysiące badań związanych z realizacją ustawowych zadań. Jak zaznaczył dyrektor, na terenie Dolnego Śląska jest 39 wakatów na stanowisko inspektora weterynaryjnego, a pracy jest dużo wobec wielu zadań, jakie są nałożone na inspekcję. Brak tylu pracowników znacznie obciąża pracę tych, którzy wykonują te obowiązki obecnie. Jednakże same kompetencje personelu nie wystarczą, w razie wystąpienia w naszym województwie sytuacji kryzysowej instytucja powołana do wypełniania ustawowych zadań może mieć duże trudności. Brak zainteresowania pracą w inspekcji weterynaryjnej spowodowany jest niskimi zarobkami. Często zdarza się, że pracownicy po zdobyciu doświadczenia i wysokich kwalifikacji odchodzą do prywatnych gabinetów weterynaryjnych i laboratoriów, gdzie otrzymują dużo wyższe wynagrodzenie. Na spotkaniu Komisja przedstawiła przewodniczącemu Regionu sprawozdanie z podjętych działań w celu polepszenia sytuacji płacowo-kadrowej pracowników. Wśród działaczy komisji są też członkowie Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii funkcjonującej w ramach Krajowego Sekretariatu

Rolnictwa NSZZ „Solidarność”, która to w ubiegłym roku wystosowała pisma podkreślające trudną sytuację pracowników m.in. do ministra rolnictwa, do premiera Morawieckiego, przewodniczącego Konwentu Powiatów Województwa Dolnośląskiego, wojewody dolnośląskiego, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych. W odpowiedzi otrzymano informację od szefa Służby Cywilnej o planowanym zwiększeniu funduszy na 2019 rok dla Inspekcji Weterynaryjnej. Jed-



Spotkanie w Inspekcji Weterynaryjnej

nak sama zapowiedź nie satysfakcjonuje działaczy. Jak zauważa Lech Rybarczyk przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii, przedstawiciele ministerstwa bardziej zajmuje przyznanie dodat-

kowych środków na nowe etaty potrzebne do zwalczania ASF w kilku powiatach niż systemowa poprawa wynagrodzeń dotychczasowych pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Pracownicy Inspekcji będący z mocy ustawy członkami korpusu służby cywilnej mają ograniczoną możliwość protestu. Uregulowania prawne od 2009 r. (zamrożenie kwoty bazowej) pozbawiły tych pracowników regulacji płacowych. Same zmiany, jakie niesie ze sobą odmrożenie kwoty bazowej, nie stanowią gwarancji odczuwalnej poprawy sytuacji.

Bez znaczącej podwyżki dla tych pracowników dalej ta ważna dla polskiej gospodarki oraz konsumentów instytucja będzie borykać się z problemami kadrowymi, co może stanowić zagrożenie dla wykonywania ustawowych zadań. Jak zauważyli w trakcie spotkania z przewodniczącym Regionu działacze, około pięćpółtysięczna grupa pracowników Inspekcji Weterynaryjnej w skali kraju nie załame budżetu państwa swoimi postulatami płacowymi. Zwłaszcza jeśli zważyć, nad czym sprawuje kontrolę.

W ostatnim dniu ubiegłego roku minęło 100 lat od powołania dekretem Inspekcji Weterynaryjnej.

Na wrzesień br. przedstawiciele dolnośląskiej Inspekcji planują uroczyste świętowanie. Czas pokaże, w jakich nastrojach.

MARCIN RACZKOWSKI



10 stycznia br. w całej Polsce pod siedziby wojewódzkich inspektoratów przyszli obrońcy dzików

Jubileusz

100 lat Publicznych Służb Zatrudnienia

Podstawę publicznych służb zatrudnienia w zaborze pruskim stanowiły miejskie urzędy pracy, których głównym celem było dostarczanie określonej liczby pracowników do rozwijającego się bardzo dynamicznie przemysłu. W pozostałych dwóch zaborach nie funkcjonowały publiczne służby zatrudnienia. W zaborze austriackim pośrednictwo oparte było głównie na prywatnych przedsiębiorcach. Ich uzupełnieniem były społeczne biura pośrednictwa pracy, które miały jednak charakter lokalny. W zaborze rosyjskim także nie istniał zorganizowany system pośrednictwa pracy. W praktyce funkcjonowało, w bardzo niewielkim

stopniu, prywatne pośrednictwo pracy.

Z chwilą odzyskania państwowości po 123 latach polskie władze stanęły przed ogromnym wyzwaniem radzenia sobie z powojennym bezrobociem. W celu łagodzenia jego społecznych skutków już w grudniu 1918 r. powołano Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym, których celem była pomoc doraźna dla bezrobotnych poprzez zapewnienie podstawowych środków niezbędnych do przeżycia w postaci zapomóg pieniężnych i darowizn żywnościowych.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 grudnia 1919 roku zniesiono część Komitetów Niesienia Po-

mocy Bezrobotnym, powołując w ich miejsce 14 Powiatowych Komisji Pomocy dla Bezrobotnych utworzonych we wskazanych miastach powiatowych.

Państwo biorąc na siebie dużą część odpowiedzialności za pomoc bezrobotnym, na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 27 stycznia 1919 roku powołało Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy jako podstawowe instytucje rynku pracy.

Obecnie publiczne służby zatrudnienia odgrywają ważną rolę w zwiększaniu szans na zatrudnienie osób bezrobotnych i poszukujących pracy, a także wspierają pracodawców w rozwoju kadr i tworzeniu miejsc pracy.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej publiczne służby zatrudnienia stały się członkiem sieci Europejskich Służb Zatrudnienia. EURES wspiera mobilność na europejskim rynku pracy.

Nowelizacją Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 16 grudnia 2010 roku dzień 27 stycznia został ustanowiony Dniem Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia.

Z okazji stulecia Publicznych Służb Zatrudnienia chcielibyśmy podziękować Pracownikom Powiatowych Urzędów Pracy za zaangażowanie, profesjonalizm oraz empatię i wrażliwość. Życzymy siły, cierpliwości oraz wiary w sens wykonywanej pracy. Red.

O nowej ustawie

Zmieniona ustawa o związkach zawodowych wzbudza duże zainteresowanie. Telefony do działu eksperckiego oraz kilka spotkań we Wrocławiu oraz w biurach terenowych służyły wyjaśnieniu wielu najbardziej interesujących kwestii.

Podczas jednego z takich spotkań kierownik działu eksperckiego Regionu Sławomir Poświstak wyjaśnił działaczom m.in. zagadnienie składania informacji o liczebności organizacji związkowej.

ności związkowej i ochrony praw związkowych (przyjętej w San Francisco 9 lipca 1948 r.).

Możemy tu zatem podać osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, umowy-zlecenia czy też, jak to ma miejsce w służbie

Uwaga! Artykuł 35 ustawy o związkach zawodowych wprowadza sankcje karne za nieprzestrzeganie najistotniejszych zapisów ustawy. Szczególnie warto pamiętać o tym, że wskazanie liczby członków organizacji związkowej



Szkolenie prowadził Sławomir Poświstak

Zmienia się m.in. częstotliwość jej składania. Już nie co kwartał, ale co pół roku. Oczywiście z liczby członków należy wyodrębnić osoby wykonujące pracę zarobkową. Istotną zmianą jest fakt, że od 1 stycznia 2019 r. organizacja związkowa, aby mieć jakiegokolwiek uprawnienia z tytułu ustawy o związkach zawodowych, musi mieć co najmniej 10 członków nie tylko pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, ale i tych wykonujących pracę zarobkową na innej podstawie niż stosunek pracy.

Już na początku znowelizowanego aktu prawnego otrzymujemy jasną definicję osoby wykonującej pracę zarobkową jako pracownika lub osobę świadczącą pracę za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli nie zatrudnia do tego rodzaju innych osób, niezależnie od podstawy zatrudnienia oraz ma takie prawa i interesy związane z wykonywaniem pracy, które mogą być reprezentowane i bronię przez związek zawodowy. W ten sposób wreszcie został wykonany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2015 r., sygn. akt K 1/13 oraz wypełniono standardy ustalone przez Międzynarodową Organizację Pracy w konwencji nr 87 dotyczącej wol-

ności (np. lekarze i pielęgniarki) zatrudnieni na umowach kontraktowych.

Uwaga! Aby wliczyć takie osoby i korzystać z uprawnień związku zawodowego, muszą mieć one 6-miesięczny staż. Jeśli takiego stażu nie mają, są wymieniane jedynie w ogólnej liczbie członków organizacji związkowej i wliczane do określania reprezentatywności zakładowej. Zdaniem Sławomira Poświstaka, podanie jedynie samej liczby członków organizacji bez wyodrębnienia osób pracujących i wykonujących pracę zarobkową może być przez pracodawcę uznane za podanie informacji nieprecyzyjnej. Pamiętać trzeba, że brak informacji o liczebności związków na dzień 30 czerwca i 31 grudnia powoduje domniemanie prawne, że organizacja związkowa nie ma żadnych uprawnień.

Pamiętać należy, że prawo wstępowania do istniejących już związków zawodowych będzie również przysługiwało wolontariuszom, stażystom i innym osobom, które świadczą osobiście pracę bez wynagrodzenia. Istotną nowością jest możliwość weryfikacji przez pracodawcę oraz inną organizację związkową faktycznego stanu liczebnego danej organizacji zakładowej.

wyższej niż wynikającej ze stanu faktycznego podlega grzywnie.

Szczególna ochrona działaczy związkowych

Od 1 stycznia br. została zmieniona kwestia szczególnej ochrony działaczy związkowych. W dalszym ciągu do zwolnienia członka związku, który jest szczególnie chroniony, pracodawca musi uzyskać zgodę organizacji związkowej, jednakże ustawa wprowadza terminy, do kiedy ta zgoda ma być wyrażona. Obowiązuje 7-dniowy termin przy dyscyplinarnie i 14-dniowy przy wypowiedzeniach.

Przyjmuje się, że jeśli w tym terminie organizacja związkowa nie udzieli odpowiedzi, oznaczać to będzie zgodę na zwolnienie, a zatem należy zapamiętać, że od 1 stycznia 2019 r. milczenie związku może spowodować utratę pracy szczególnie chronionego związkowca.

Pozyskiwanie informacji od pracodawcy

Ważnym i potrzebnym zapisem jest art. 28 zobowiązujący pracodawcę do udzielenia zakładowej organizacji związkowej informacji na temat warunków pracy i zasad wynagradzania, działalności i sytuacji ekonomicznej pracodawcy

związanej z zatrudnieniem oraz ewentualnych zmian w tej kwestii, także działań zmierzających do utrzymania aktualnego stanu zatrudnienia, przewidywanych zmian w organizacji pracy lub w podstawach zatrudnienia.

Jeśli pracodawca nie będzie udzielał takich informacji, może za to odpowiadać karnie przed sądem oraz zostać ukarany grzywną przez Państwową Inspekcję Pracy. Maksymalna grzywna za naruszenie praw pracowniczych wynosi 30 tysięcy złotych.

Co do warunków pracy i zasad wynagradzania pracodawca udziela informacji w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku od organizacji zakładowej.

Kwestia reprezentatywności

W istotny sposób zmienione zostały progi dotyczące reprezentatywności zarówno na szczeblu zakładowym, jak i krajowym. Do niedawna kwestię reprezentatywności zakładowej rozstrzygały zapisy Kodeksu pracy, a reprezentatywność ogólnokrajową artykuł Ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. Obecnie reguluje to znowelizowana Ustawa o związkach zawodowych.

Szczebel ogólnokrajowy został podniesiony do 15 % ogółu osób wykonujących pracę zarobkową.

Jeśli chodzi o reprezentatywność zakładową, zmieniają się progi i od 1 stycznia br., aby być reprezentatywną w zakładzie, organizacja musi zrzeszać 8% jeśli

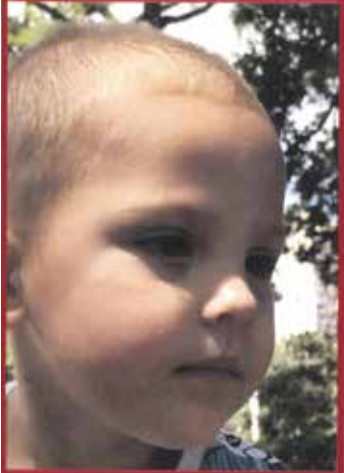
jest jednostką organizacyjną albo organizacją członkowską ponadzakładowej organizacji związkowej uznanej za reprezentatywną w skali całego kraju lub zrzeszającą 15% osób wykonujących pracę zarobkową zatrudnionych u pracodawcy, jeżeli jest związkiem niereprezentatywnym krajowo.

Oznacza to, że działacze będą musieli zintensyfikować swoje wysiłki na rzecz rozwoju związku w swoich zakładach. Zwiększa się nie tylko sam próg reprezentatywności, ale i sposób jego wyliczenia. Jest to 8% z osób zatrudnionych nie tylko na umowę o pracę, ale również i tych wykonujących pracę zarobkową z 6 miesięcznym stażem. Nowelizacja ustawy ma zatem doprowadzić do skonsolidowania ruchu związkowego i zapobiec jego rozdrobnieniu.

Zachowana została zasada, w myśl której, jeżeli w zakładzie żadna z działających organizacji związkowych nie wykaże się wymagany procentem uzwiązkowienia, to za reprezentatywną uznaje się największą organizację.

NOTOWAŁ MR

Przypominamy, że na stronie Regionu – solidarnosc.wroc.pl w rubryce Prawo znaleźć można tekst ustawy wraz z zaznaczonymi zmianami. W rubryce Związki ABC znajduje się przewodnik wraz formularzami potrzebnymi do wypełnienia wszelkich formalności związanych z działalnością organizacji związkowej.





FUNDACJA
NA RATUNEK
DZIECIOM Z CHOROBA NOWOTWOROWĄ

Allanek

prosi
o pomoc

Fundacja Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową

KRS: 0000086210

Cel szczegółowy 1%: Subkonto Allan Lignar

Allanek jest bardzo wesołym i pogodnym chłopcem. Niestety już na etapie wczesnego dzieciństwa zdiagnozowano autyzm wczesnodziecięcy. Jest to choroba uniemożliwiająca normalne funkcjonowanie. Jedynym ratunkiem dla Allana jest eksperymentalna terapia komórkami macierzystymi oraz długotrwała rehabilitacja wraz z terapią psychologiczną - pedagogiczną.

Wpłaty (darowizny) można wpłacać:

FUNDACJA NA RATUNEK
ul. Ślężna 114s/1, 53-111 Wrocław

Nr konta:
11 1160 2202 0000 0001 0214 2867
w tytule: Allan Lignar



Podsumowali roczną działalność

Dorota Gardias, przewodnicząca Rady Dialogu Społecznego, była specjalnym gościem uroczystego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego, które odbyło się 14 grudnia br. Obrady prowadził Kazimierz Kimso, przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, kończący swoją kadencję przewodniczącego WRDS WD.

Członkowie WRDS WD i zespołów roboczych oraz ich goście obradowali w Sali Wystaw Czasowych Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu. Ta specjalna oprawa udała się dzięki uprzejmości Macieja Łagiewskiego, dyrektora Muzeum Miejskiego Wrocławia, i Małgorzaty Bruder, kierownik Muzeum Teatru.

Kazimierz Kimso przedstawił uczestnikom spotkania prezentację z działalności rady i zespołów roboczych w 2018 roku. – Rada odbyła ogółem 23 posiedzenia – mówił przewodniczący WRDS WD. – Zorganizowaliśmy jedną dużą konferencję, „Dialog – między ideą a praktyką” z okazji Międzynarodowego Dnia Wypadków przy Pracy. Dyskutowaliśmy o roli dialogu społecznego w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości i otoczeniu prawnym.

Najważniejsze zagadnienia, którymi zajmowała się dolnośląska Rada, dotyczyły ochrony zdrowia, w tym nowelizacji ustawy o ratownictwie medycznym, a także niedofinansowania dolnośląskiej psychiatrii, podziału środków przeznaczonych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy centralą i oddziałami wojewódzkimi NFZ. Podczas ostatnich spotkań rady omawiano również problematykę onkologii wobec wyzwań, jakimi jest stale wzrastająca

liczba pacjentów onkologicznych w związku ze starzeniem się społeczeństwa. Ta ostatnia tematyka będzie towarzyszyła radzie także w nadchodzącym roku.

Przewodniczący Kimso przypomniał także o spotkaniu z minister edukacji Anną Zalewską wspólnym uzgodnieniu powołania zespołu doraźnego przy Radzie Dialogu Społecznego, który miałby się zająć pracą nad kształtem systemu wynagradzania pracowników oświaty.

Jednym z ważniejszych zadań realizowanych przez WRDS WD była także praca nad opiniowaniem projektu „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030”, który został ostatecznie pozytywnie zaopiniowany przez partnerów społecznych w radzie. Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, podczas swojego wystąpienia podziękował partnerom za zaangażowanie i wniesienie uwag do projektu strategii, szczególnie zaś wyraził wdzięczność Kazimierzowi Kimso i Markowi Woronowi za aktywny udział w doprowadzeniu do kompromisu stron opiniujących projekt strategii.

W bieżącym roku członkowie rady po raz pierwszy uczestniczyli w szkoleniu wyjazdowym: „Auto-prezentacja. Efektywne prowadzenie spotkań”. Jak podkreślił przewodniczący Kimso, mimo iż człon-

kowie WRDS WD w większości posiadają ogromne doświadczenie, działając od lat w przestrzeni publicznej, to każda nauka pozwala na ciągły rozwój i nabywanie nowych kompetencji.

– Trudno sobie wyobrazić demokratyczne państwo, które nie buduje, nie wspiera, nie kreuje przestrzeni dedykowanej dla reprezentantów trójstronnego dialogu społecznego – mówiła z kolei Dorota Gardias, gość specjalny posiedzenia. – W Polsce po wielu latach na bazie trudnych, a zarazem cennych doświadczeń udało się stworzyć Radę Dialogu Społecznego. Na naszych barkach, na barkach strony społecznej i strony rządowej ciąży ogromna odpowiedzialność za instytucję, która nie tylko opiniuje, która nie tylko wydaje stanowiska i podejmuje uchwały, ale przede wszystkim stanowi tamę, barierę dla wszelkiego rodzaju zagrożeń mogących zburzyć tak skrupulatnie budowany ład społeczny.

Jak podkreślała przewodnicząca Rady Dialogu Społecznego, misją RDS jest utrzymywanie ważnej dla stabilnego rozwoju społecznego i gospodarczego równowagi. Pierwsze trzy lata współpracy partnerów społecznych ze stroną rządową dały obraz optymistyczny, choć nie jest to obraz wolny od błędów i niedociągnięć. – Jako przewodnicząca

rady zamierzam w sposób szczególny dbać o to, aby wszystkie strony, bez wyjątku, dbały o przestrzeganie ustaw o Radzie Dialogu Społecznego – dodała Dorota Gardias.

Przewodnicząca zwróciła także uwagę na fakt, iż tylko w 2017 r. 59 proc. projektów trafiło do konsultacji w Radzie Dialogu Społecznego z naruszeniem przepisów



Dorota Gardias – przewodnicząca FZZ

ustawy w wymiarze naruszenia terminów i zasad konsultacji. – Ustawa o radzie stanowi ważną dla całego systemu umowę społeczną. Nie traktując jej poważnie, jednocześnie dajemy szerokie pole do nierespektowania pozostałych aktów normatywnych oraz innych umów i dokumentów ważnych dla społeczno-gospodarczego życia naszej ojczyzny – konstatowała. – Postaram się dokonać wszelkich starań, aby reprezentować interesy wszystkich stron. W nadchodzącym roku uczynię możliwie dużo, aby usprawnić pracę rady, zwiększając jej efektywność i rozpoznawalność, w tym na poziomie regionalnym. Otrzymana przez Forum Związków Zawodowych szansa nie zostanie zmarnowana, stąd jako przewodnicząca Forum będę nakłaniać pozostałych przedstawicieli do konstruktywnej, owocnej dyskusji na temat Europejskiego Filara Praw Socjalnych.

Miłą niespodziankę sprawił Kazimierzowi Kimso Marek Woron,

Kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC. Uhonorował przewodniczącego WRDS WD nagrodą „Filar Gospodarki” – za łączenie środowisk dla rozwoju regionu. Nagroda w formie statuetki wykonanej przez wrocławską artystkę Magdalenę Tyc-Witwicką jest przyznawana na wniosek kanclerza łoży przez przedsiębiorców Business Centre Club dla organizacji, instytucji i osób wnoszących istotny wkład w rozwój polskiej gospodarki. Jak podkreślił Marek Woron, po raz pierwszy taka nagroda została przyznana przedstawicielowi organizacji związkowych za szczególne osiągnięcia w łączeniu różnych środowisk społecznych. Jest też uznaniem za dotychczasową bardzo dobrą współpracę w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia w różnych gremiach partnerskich funkcjonujących na Dolnym Śląsku.

Na zakończenie posiedzenia członkowie WRDS WD podjęli uchwałę w sprawie nowego przewodniczącego WRDS WD. Według wcześniejszych ustaleń został nim Paweł Hreniak, Wojewoda Dolnośląski. W trakcie swojego wystąpienia podkreślił, że będzie dokładał starań, aby podczas swojej kadencji praca z partnerami społecznymi układała się na tak dobrym poziomie jak dotychczas. Wskazał także, że główne zagadnienia, którymi chciałby się zająć jako nowy przewodniczący, będą oscylowały wokół tematyki ochrony zdrowia i ochrony środowiska, a w szczególności walki ze smogiem. Nowy przewodniczący WRDS WD prowadzi także w radzie zespół ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej.

Po zakończeniu posiedzenia, jego uczestnicy mogli zwiedzić Muzeum Teatru, po którym oprowadzała kierownik Małgorzata Bruder.

UMWD



Marek Woron wręcza Kazimierzowi Kimso Filar Gospodarki – nagrodę BCC



Pierwsze posiedzenie WRDS pod przewodnictwem Kazimierza Kimso, styczeń 2018 r.

Pomoc dla bezdomnych i walka o czyste powietrze

Wraz z nadejściem fali chłódów Straż Miejska wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej dokładnie monitoruje miejsca, gdzie może być zagrożone życie i zdrowie ludzi bezdomnych. Wojewoda zaś zaprasza do realizacji programu „Pokonać bezdomność”.

Według ostatnich badań w całym kraju jest przeszło 30 tysięcy bezdomnych,

firmy, które czynią to z premedytacją i świadomie. Przykładem są warsztaty samochodowe spalające

cować, ogrzać się i zjeść ciepły posiłek, ale nie wszyscy chcą z tego skorzystać. A często ci ludzie

siak, rzecznik wrocławskiej Straży Miejskiej.

Rzecznik opowiada też o przekazywaniu osobom bezdomnym specjalnych pakietów żywnościowych (baton energetyczny, woda do picia, folia ogrzewająca), których otrzymali 100, a 20 już rozdali. Bezdomnym przekazują też ciepłą odzież, koce i obuwie.

– To nasza codzienna praca – konkluduje rzecznik.

Do walki z bezdomnością włączyły się też władze wojewódzkie. Do Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu można było składać oferty konkursowe na realizację programu „Pokonać bezdomność”.

Głównym celem programu jest inspirowanie i wspieranie działań służących przeciwdziałaniu i rozwiązywaniu problemu bezdomności. „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym” jest uzupełnieniem ustawowych obowiązków samorządów gmin dotyczących przeciwdziałania bezdomności.

O środki z puli 6 mln zł starać się mogły organizacje pozarządowe oraz podmioty prowadzące działalność statutową w zakresie pomocy społecznej, stowarzyszenia czy fundacje.

Jak informuje wojewoda dolnośląski, dofinansowanie można było uzyskać w ramach 4 modułów. Moduł I to prowadzenie działań profilaktycznych. Moduł II to działania aktywizujące osoby bezdomne. Moduł III ma 2 cele: dostosowanie placówek świadczących usługi dla osób bezdomnych do obowiązujących standardów oraz adaptację budynków na tworzenie nowych placówek dla osób bezdomnych. Inspirowanie do wdrażania nowych rozwiązań w zakresie pomocy osobom bezdomnym to cel zawarty w module IV programu.

Większość dotychczasowych działań związanych z bezdomnością jest ukierunkowana na doraźne działania. Ostatnim tego przykładem jest świąteczna akcja „Podziel się posiłkiem z bezdomnym”. W 50 miastach Polski wolontariusze zbierali żywność i zawozili ją do jadalni dla ubogich i bezdomnych. Cały rok zbiórki żywności prowadzi Caritas.

Głównymi przyczynami bezdomności, o których mówią sami zainteresowani, są eksmisje, konflikty rodzinne, alkoholizm, narkomania i brak pracy.

Wśród bezdomnych największy odsetek osób jest w przedziale 41–60 lat. Wiele z tych osób nie posiada żadnego źródła dochodu. Część z nich zajmuje się zbieractwem, a część korzysta z zasiłków pomocy społecznej.

Gmina Wrocław już wdraża różne programy usamodzielniania osób bezdomnych, a w najbliższej przyszłości planuje m.in. utworzenie „Krótkoterminowego Centrum Wsparcia dla Osób Bezdomnych”, które będzie przyjmować i oceniać potrzeby osób bezdomnych.

JANUSZ WOLNIAK



Wielu bezdomnych żyje ze zbieractwa

z czego ponad 80 procent stanowią mężczyźni. Zwłaszcza teraz, w okresie chłódów, obniżonej temperatury powietrza pomoc dla ludzi pozbawionych lokum jest konieczna.

Gwałtowne ochłodzenie ma momentalny wpływ na ludzi niemających dachu nad głową i na tych, którzy zamieszkują nieogrzewane pomieszczenia. Zmora dla środowiska jest też wtedy zanieczyszczanie środowiska – spalanie niedopuszczalnych paliw i odpadów.

Straż Miejska we Wrocławiu od początku sezonu grzewczego, czyli od 1 października, prowadzi wzmożone kontrole spalania odpadów i naruszania ustawy anty-smogowej. Jak mówi Waldemar Forsiak takich kontroli przeprowadzono już 1700, a w ich wyniku wiele osób pouczone, a na 30 z nich nałożono mandaty.

– Nie wolno spalać płyt meblowych, lakierowanych ram okiennych, butelek plastikowych czy zawilgoconego drewna – przypomina rzecznik.

Opowiada też, że niestety przeprowadzone kontrole wykazują łamanie przepisów nie tylko przez osoby prywatne, ale też przez

zużyty olej czy stolarnie pozbywające się w piecach niechcianych płyt meblowych.

Straż Miejska będzie z tym procederem walczyć jeszcze skuteczniej, bo w końcu roku zakupiła specjalnego drona z kamerą. Właśnie trwają szkolenia pięciu pilotów do obsługi dronów.

Strażnicy nie ograniczają się tylko do kontroli i karania, ale prowadzą też działania prewencyjne. Chodzą do szkół i wraz z Biurem Miejskim Przyrody i Klimatu rozdają specjalne ulotki i edukują młodzież.

– Jednym z problemów jest sprzedaż miazgi węglowej, który nie nadaje się do opału mieszkań, tylko w jakimś małym procencie do przemysłowego wykorzystania. Tymczasem właściciele składowisk nie informują o tym indywidualnych klientów – wyjaśnia Forsiak.

Wraz z nadejściem fali chłódów Straż Miejska wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej dokładnie monitoruje miejsca, gdzie może być zagrożone życie i zdrowie ludzi bezdomnych.

– We Wrocławiu mamy noclegownie, schroniska, miejsca, gdzie biedni i bezdomni mogą przeno-

wymagają też pomocy medycznej. W zeszłym roku przewieźliśmy do szpitali około 300 osób. Nie bądźmy obojętni na widok leżących wymarzniętych czy leżących osób. Powiadommy pogotowie albo straż miejską – apeluje Waldemar Forsiak.



Straż Miejska przygotowuje się do kontroli powietrza za pomocą dronów

Grudniowa rocznica

Wręczenie medali, msza w Katedrze, uroczystości na Skwerze Obrońców Solidarności. W ten sposób dolnośląska Solidarność upamiętniła tragiczną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

W przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego działacze Solidarności zebrali się pod budynkiem dawnego Dolmelu, gdzie

W przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego osoby wyróżniające się odwagą i poświęceniem otrzymały z rąk przedstawicieli NSZZ „Solidar-

Strajkowego, Marek Muszyński, Tomasz Wójcik. W uroczystości wręczenia medali obok przedstawicieli Kapituły z przewodniczącym Regionu Kazimierzem

zaprezentowali zebranym program artystyczny Kadr pełen muzyki.

Koncertem Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej w auli Politechniki Wrocławskiej upamiętniono w środę (12 grudnia) rocznicę wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Przed występem artystów o tym dramatycznym i tragicznym dla wielu czasie mówił rektor uczelni Cezary Madryas. – Wtedy odwaga nie była tania – przypomniał zebranym. O skutkach stanu wojennego mówił również przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso. Warszawska Orkiestra Sentymentalna zaprezentowała zebranym utwory wykonywane na ich najnowszej płycie Płyn Wisielko. Brawurowe wykonanie

certu podziękował władzom uczelni przewodniczący OZ NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej Tomasz Wójcik.

Od porannej mszy św. rozpoczęły się oficjalne obchody 37. rocznicy stanu wojennego, ale jak wielokrotnie podczas nich podkreślano, to jest przede wszystkim uczczenie pamięci ofiar zbrodni komunistycznych. Podczas mszy św. ksiądz Sylwester Pacierpnik przywołał postać męczennika – bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, który zawsze głosił maksymę, że zło należy dobrem zwyciężać, i to jest wskazówka dla nas, jak żyć. Ksiądz z kościoła Najświętszego Serca Jezusowego zacytował też myśli św. Jana Pawła II, o tym że miłość otwiera nas na drugiego człowieka i uczy nowych dróg. Współorganizator uroczystości Tomasz Wójcik, przewodniczący KZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej podkreślał, że to dzięki ofiarom stanu wojennego cieszymy się wolnością i zaprosił zebranych, jak co roku do odbycia swego Szlaku Pamięci. Począty sztandarowe, liczni przedstawiciele



Abp Józef Kupny święci portret patrona Solidarności

są dwie tablice upamiętniające tamte zdarzenia. Jedna została odsłonięta w 2006 roku przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, druga poświęcona jest przedwcześnie zmarłemu bohaterowi tamtych czasów Piotrowi Bednarzowi. W uroczystości wziął udział także wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak i kapelan senior dolnośląskiej Solidarności ks. Stanisław Pawlaczek.

ność” Region Dolny Śląsk medal Niezlomni. Są to odznaczenia przyznawane przez powołaną w naszym Regionie kapitułę, która co roku postanawia o przyznaniu tych medali osobom, które w sposób szczególny prowadziły podziemną działalność w czasie obowiązywania stanu wojennego. W tym roku wśród trzydziestu odznaczonych znaleźli się m.in. działacze Regionalnego Komitetu

Kimso na czele udział wzięli m.in. dyrektor departamentu edukacji Urzędu Miasta Wrocławia Jarosław Delewski, wicekurator oświaty Janusz Wrzał. Salę Wrocławskiego Centrum Kongresowego przy ulicy Wystawowej we Wrocławiu licznie wypełniła młodzież wrocławskich szkół, dla których była to z pewnością niezwykle lekcja historii. Po wręczeniu odznaczeń uczniowie XVII LO im. Agnieszki Osieckiej



Poczet sztandarowy dolnośląskiej Solidarności pod budynkiem Dozamelu

przedwojennych szlagierów braćmi nagrodziła publiczność. Za pomoc w zorganizowaniu kon-

władz rządowych i samorządowych, ważnych instytucji (PiP, OPiP, IPN), związkowcy, mieszkańcy Wrocławia i młodzież oddali cześć bohaterom przed tablicami im poświęconymi i pomnikiem Solidarności.

Gospodarz miejsca obchodów prof. Cezary Madryas, rektor Politechniki Wrocławskiej, podkreślał wagę tej rocznicy w historii Polski ze względu na to, że mimo siły reżimu potrafiliśmy zwyciężyć. Cieszył się też, że na uroczystości pojawili się przedstawiciele szkół i studenci. Kazimierz Kimso, szef dolnośląskiej Solidarności dobitnie akcentował istotę tych obchodów rocznicowych. – To nie jest święto, tylko przypominanie, że w ten sposób, jak 37 lat temu, nie można rozwiązywać spraw Polaków. Każdego 13 grudnia będziemy o tym przypominać i rozpamiętywać ten czas zbrodni, która została popełniona na naszym narodzie – mówił dobitnie Kazimierz Kimso.

We wrocławskiej katedrze w 37 lat po wprowadzeniu stanu



Medale Niezlomni 12 grudnia 2018 r. otrzymali: Zofia Adamczyk, Zdzisław Bażant, Andrzej Bielański, Jerzy Bieleśński, Zdzisław Ciok, Wiesław Derlukiewicz, Kazimierz Diduszko, Jan Iżykowski, Elżbieta Kaczmarzyk, Marek Kapciuch, Krzysztof Kardach, Kazimierz Kozłowski, Aleksandra Masalska, Jan Masalski, Andrzej Mikosiak, Marek Muszyński, Jan Namysł, Mirosław Niżyński, Kazimierz Pabian, Leszek Pawlaczek, Maria Plechowicz, Adam Poważny, Wilhelm Rojewski, Wojciech Sibelski, Włodzimierz Solnik, Wiktor Stasik, Jadwiga Szymonik, Hanna Trochimczuk-Fidut (pośmiertnie), Marek Walek, Kazimierz Wilkosz, Tomasz Wójcik, Zbigniew Żytniewski



Kazimierz Kimso składa kwiaty pod pomnikiem bohaterów Solidarności

wojennego członkowie dolnośląskiej Solidarności wraz z krewnymi bł ks Jerzego Popiełuszko modlili się w intencji ofiar stanu wojennego, w obecności relikwii błogosławionego wniesionych w procesji przez przewodniczącego Zarządu Regionu Kazimierza Kimso i wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Bogdana Bisia. Mszy przewodniczył abp Józef Kupny. Metropolita wrocławski poświęcił obraz patrona

Solidarności namalowany przez wrocławskiego artystę Mariusza Mikołajka. – Krew bohaterów, ofiar Grudnia '70, masakry w Kopalni Wujek, zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki oraz m.in. Kazimierza Michalczyka obmyła naszą ojczyznę z brudu zniewolenia – powiedział w homilii ks. Artur Szela, duszpasterz dolnośląskiej Solidarności. Kapłan wyraził przekonanie, że nasz Związek nadal ma donosić rolę do spełnienia. Przede wszyst-

kim doprowadzenie do pojednania w podzielonym konflikcie kraju. – Lemiesz Solidarności dalej ma ciąć polską ziemię i rozrywać skorupę egoizmu i bezduszości.

Oprócz pocztów sztandarowych z Regionu licznie stawiły się delegacje z wrocławskich szkół wraz ze swoimi chorągwiami. Na mszy obecni byli m.in. wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak oraz kurator oświaty Roman Kowalczyk.

MARCIN RACZKOWSKI



Młodzież z XVII LO im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Koncert Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej w auli Politechniki Wrocławskiej

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Krew bohaterów obmyła ojczyznę

Homilia duszpasterza dolnośląskiej Solidarności
ks. Artura Szeli

Pamięć związana z grudniem 1981 r. i związanymi z tą datą wydarzeniami wciąż jest żywa. Etos i ideały Solidarności, które tamtego dnia próbowano przemocą wam zabrać, były i są dla was czymś ważnym. W operacji wojskowo-milicyjnej internowania działaczy Związku wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, 30 tysięcy milicjantów, 1750 czołgów i kilka tysięcy samochodów.

Ogromna siła przeciw ludziom całkowicie bezbronnym, którzy mieli jedynie miłość do ojczyzny i poczucie misji, którą przyszło im pełnić w imię poczucia człowieczeństwa solidarności. Z militarnego punktu widzenia Solidarność była wówczas bez szans, ale jak się okazuje, siła i przemoc jest niczym wobec miłości i sprawiedliwości, której wszyscy tak bardzo łaknęliśmy w tamtym czasie. I wygraliśmy, ale nie siłą, ale tak jak prosił nasz patron za św. Pawłem – zło dobrem zwyciężaj. I dzisiaj my wszyscy młodzi stajemy przed wami i dziękujemy wam, że dzięki waszej ofierze mamy dziś wolną Polskę. Dziękujemy wam w roku 100 lecia odzyskania niepodległości, bo również

ta wasza walka o wolność wpisuje się w tę rocznicę odzyskania niepodległości. Tak samo jak inne grudniowe daty z 1970 r. masakry na Wybrzeżu, 16 grudnia 1981 r., gdy zastrzelono górników z kopalni Wujek, ale też i października 1984 r. męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego czy też 31 sierpnia 1982 r., kiedy we Wrocławiu od kuli zginął podczas manifestacji Kazimierz Michalczyk. To między innymi i ta krew bohaterów tamtych wydarzeń obmyła naszą ojczyznę z brudu zniewolenia.

Niepodległość jest także radością polskiego Kościoła. To on, uświadamiał to już wtedy kardynał Stefan Wyszyński, nieustannie pogłębiał budzącą się świadomość narodu, trwał w naszej ojczyźnie i przenikał ją mocami nadprzyrodzonymi. Do dziś prowadzi ludzi ku zbawieniu, ku doskonałości, ku zasadom, którymi kieruje się wspólnota narodu. Kościół ofiarował też coś bardzo ważnego – poczucie jedności. Dar jedności. Czym byłaby nasza ojczyzna, gdyby nie jego Kościół, w którym się chronił i znajdował oparcie, czym byłaby nasza ojczyzna, gdyby nie Chrystusowy krzyż, gdyby nie ewangeliczny siew,

który czyni nas chrześcijanami. To są prawdy znane. Ludzie wiary idą z nimi przez życie świadomi, że Duch Pański wypełnia ziemię, tę ziemię. Dziś Kościół stanął pod pręgierzem, jest obiektem ataku, swoistego biczowania czy to biskupów czy kapłanów. (...) Jakby nie było w tej materii jednoznacznych dokumentów papieskich czy jasnego stanowiska Konferencji Episkopatu Polski. Jakby wobec grzechów w Kościele nie stosowano bezwzględnie zasady „zero tolerancji”.

Pytam – czym zawinił Kościół?

Czy tym, że był depozytariuszem wartości, kiedy zabrakło państwa albo było obiektem represji? Czy tym, że nie ugiął się w starciu z agresywnym komunizmem? Czy może tym, że dał światu papieża św. Jana Pawła II, czy może za to, że poparł kierunek polskich przemian, choć już wtedy przez niektórych był postrzegany jako rzekome zagrożenie dla polskiej demokracji.

Kościół jest znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Zawinił wielu tym, że stoi na straży tradycji, broni życia i godności człowieka. Czy choć jedna telewizja, łącznie z publiczną, wspomniła, że 11 listopada, w dniu, w którym czczono niepodległość, biegami, festynami, koncertami, w kościołach bito w dzwony? Wiele inicjatyw związanych z upamiętnieniem tego święta podejmowali ludzie związani niegdyś z Solidarnością, ale ich tu dzisiaj nie ma. A przecież w tej katedrze 13 grudnia 1981 r. razem z wami śpiewali z palcami podnie-



Ks. Artur Szela

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

sionymi do góry „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”.

Czyżby Kościół nie był potrzebny im już do niczego bo osiągnęli już swoje partykularne cele? A może zgromadzili już kapitał polityczny. Dobrze wiecie kogo ukrywali z narażeniem życia wrocławscy kapłani. A dziś? Ci ludzie plują na Kościół gdzie tylko mogą.

Dlatego dziś chylę czoło przed wami wszystkimi, którzy tu jesteście przed ołtarzem naszej archikatedry, aby złożyć wieniec wdzięczności Bogu. Dziękuję Wam za wrażliwość, za troskę o Polskę, o Kościół o wartości, które odziedziczyliście od naszych ojców, a które tak mocno pielęgnowacie i których strzeżecie. Dziękuję wam za troskę o człowieka, o jego godny byt. Za to, że nie zostawiacie nikogo w potrzebie, że zawsze potraficie, nieraz stanowczo, upomnieć się jeden o drugiego. Dziś moja droga Solidarności nie musimy walczyć o wolność, bo ją mamy. Dziś stoją przed wami nowe wyzwania.

Homilia

Solidarność nie wypełniła jeszcze swojej historycznej misji. Nie może zejść ze sceny polskiego życia choć wielu by chciało, aby tak było. Żeby stała się jedynie pięknym wspomnieniem, pomnikowym spiżem, zapisaną do końca stronicą polskich dziejów. Zawsze to powtarzam, że leziesz Solidarności ma dalej ciąć polską ziemię. Rozrywać skorupę egoizmu, kłamstwa, bezduszości. Tak jak kiedyś walczyliście o wolność, tak dziś musicie walczyć o jedność w naszej ojczyźnie. Bo brakuje dziś tej jedności najbardziej. Najgorsze, że nie ma jej wśród tych, którzy na Solidarności wyrosli. To wasi koledzy z epoki styropianu. Kiedyś razem z wami walczyli o wolność, a dziś? Co się z nimi stało? Czy znów potrzebujemy wojny, rozlewu krwi, aby była jedność? Czy stać nas, aby poprzez, nieraz, jałowe spory, kłamstwem zwanym retoryką polityczną roztrwonić to o co kiedyś walczyliście wspólnie poświęcając życie i zdrowie? Czy przelana krew robotników, ofiar stanu wojennego czy błogosławionego księdza Jerzego, którego brat i siostra sa tu dziś razem z nami, mają pójść na marne?

Myślę, że nie i dlatego dziś w tę 37. rocznicę, proszę Was i błagam – zróbcie wszystko, aby jedność naszego narodu powróciła do ojczyzny, pod dach naszego parlamentu, naszych zakładów pracy, ale też i pod dachy naszych domów.

Solidarność jest i będzie. Trwa i nie zginie dopóki ideały oparte na Chrystusie i jego Ewangelii będą obecne w waszych sercach.

Amen.

Dodatki do wynagrodzenia

Naruszenie przez pracodawcę prawa pracownika do otrzymania umówionego wynagrodzenia za wykonaną pracę, stwarza po stronie tego drugiego roszczenie żądania jego zapłaty.

Relewantną cechą każdej umowy o pracę jest ustalenie przez strony wysokość wynagrodzenia za pracę. Jest to więc niezbędny element stosunku pracy, którego wysokość powinna odzwierciedlać rodzaj wykonywanej pracy przez pracownika, posiadane kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu umówionej pracy, z uwzględnieniem ilości i jakości świadczonej pracy. Naruszenie przez pracodawcę prawa pracownika do otrzymania umówionego wynagrodzenia za wykonaną pracę, stwarza po stronie tego drugiego roszczenie żądania jego zapłaty.

Dodatki do wynagrodzenia, z racji ich charakteru - dodatkowego składnika wynagrodzenia, można podzielić na dwie grupy: powszechne i niepowszechne.

Do tej pierwszej grupy zaliczają się te wymienione w Kodeksie pracy, a więc gdy wystąpią określone przepisami k.p. okoliczności pracownik będzie uprawniony do otrzymania np. dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, do-

datku za pracę w porze nocnej, czy dodatku wyrównawczego. Praca w godzinach nadliczbowych może zostać zrekompensowana udzieleniem czasu wolnego od pracy lub wypłaceniem normalnego wynagrodzenia lub z dodatkiem w wysokości 100% lub 50%. Wyższy dodatek przysługuje za pracę świadczoną w godzinach nadliczbowych przypadających: w nocy, w niedzielę i święta nie będące dla pracowników dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, oraz, w dni wolne od pracy udzielone pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Niższy wymiar dodatku - 50% - przysługuje za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż wymieniony wcześniej. Tak jest co do zasady. Kolejny dodatek, za pracę w porze nocnej, przysługuje pracownikowi, który zgodnie z rozkładem czasu pracy przez co najmniej 3 godziny świadczy pracę w porze nocnej lub

którego co najmniej 1/4 czasu pracy w okresie rozliczeniowym przypada na porę nocną. Przywołany z kolei wcześniej dodatek wyrównawczy ma odniesienie do pracowników w wieku przedemerytalnym, społecznych inspektorów pracy, pracownic w ciąży, wskazanych członków zarządu związku zawodowego. Funkcją tego dodatku jest rekompensowanie różnicy między dotychczasowym wynagrodzeniem pobieranym przez pracownika, a wynagrodzeniem otrzymywanym po przeniesieniu do innej pracy.

Do drugiej grupy dodatków do wynagrodzenia, czyli tych o niepowszechnym charakterze, należą np. dodatek stażowy, funkcyjny, za pracę w szkodliwych warunkach. Z racji nieuregulowania tego typu dodatków w powszechnie obowiązujących przepisach, źródłem ich przyznawania będą zatem regulacje przyjęte wewnątrz danego zakładu pracy, np. w układzie zbiorowym, regulaminie wynagradzania. Pracodawca i pracownik mogą też zawrzeć stosowne re-

gulacje w samej umowie o pracę. Przy tworzeniu zapisów wewnątrz-zakładowych regulujących kwestię przyznawania dodatków innych niż wynikające z przepisów prawa powinno wskazać się za co dany dodatek będzie przysługiwał. Pracownik musi mieć świadomość istnienia przesłanek, których spełnienie upoważnia do przyznania konkretnego dodatku. Na przykład dodatek funkcyjny może być związany z odpowiedzialnością na danym stanowisku pracy, która jest obiektywnie większa w stosunku do pozostałych stanowisk. Dodatek stażowy zaś związany jest z wysługą lat (wysokość może być uzależniona od osiągniętego przez pracownika stażu pracy u danego pracodawcy lub poprzednich). Wymienione uprzednio dwa dodatki miały dawniej powszechny charakter i występowały w przedsiębiorstwach publicznych. Wraz

z przemianami w gospodarce rynkowej, które miały miejsce, prywatni przedsiębiorcy mają taką możliwość ale już nie obowiązek ich przyznawania pracownikom (z wyjątkiem właśnie sytuacji, gdy to przepisy aktu normatywnego wprost stanowią o ich przyznaniu). Podobnie została potraktowana kwestia dodatków za pracę w warunkach szkodliwych lub uciążliwych, które mogą stać się obowiązkowym dodatkiem do wynagrodzenia (na stałe lub czas określony) po uregulowaniu tej kwestii w układzie zbiorowym lub regulaminie.

WOJCIECH KUBISZTAŁ

Jubileusz

Od wieku na rzecz ochrony pracy

Podsumowanie Wszechnicy

SIP



Pod takim tytułem otwarta została w środę 16 stycznia wystawa upamiętniająca ustanowienie Inspekcji Pracy dekretem podpisanym 3 stycznia 1919 r. przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego „O urządzeniu i działalności inspekcji pracy”. Ekspozycja dokumentuje najważniejsze wydarzenia w historii urzędu, prezentuje jego dokonania i przedstawia współczesny obraz instytucji. W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział m.in. główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek, parlamentarzyści, członkowie Rady Ochrony Pracy- wśród nich przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso.



19 grudnia 2018 r. goszczący we Wrocławiu Główny Inspektor Pracy, Wiesław Łyszczek, spotkał się ze społecznymi inspektorami pracy zrzeszonymi we Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy. Oprócz złożonych życzeń i podziękowań, zebrani mogli podzielić się swoimi problemami.

Minister Wiesław Łyszczek wraz z Małgorzatą Łagocką, okręgową inspektor pracy, z przewodniczącym Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierzem Kimso, z kierownikiem WSIP Pawłem Chałbińskim i z nadinspektorem Barbarą Serafinowską, przekazali dyplomy dla wyróżniających się inspektorów pracy (Danuty Olenderek, Emilii Kaczmarczyk (na zdjęciu), Piotra Banaszaka i Konrada Fąfary).

Jak Adam Wiktor Orwella zwyciężył

Wspominając dwudziestą rocznicę śmierci księdza Adama Wiktora, niezłomnego jezuity z Alei Pracy, warto spróbować spojrzeć na jego posługę wśród wrocławskiej opozycji w kontekście książki „Rok 1984” G. Orwella.

Gdy nadszedł faktycznie ten czas, od blisko sześciu lat jest proboszczem w kościele świętego Klemensa Dworzaka. Parafia sąsiaduje z wielkimi wrocławskimi zakładami pracy. Elwro, FAT, Hutmen, Fadroma, MPK zatrudniały tysiące pracowników, którzy wcześniej w 1980 roku zjednoczyli się za murami przedsiębiorstw. Przelamali podziały i podczas sierpniowego protestu, robotnicy, artyści wraz z intelektualistami skupili się wokół 21 gdańskich postulatów. Powrót księży i kościoła katolickiego do życia publicznego był niezaplanowanym żądaniem. Poprzedził to wybór i pielgrzymka do Polski papieża Jana Pawła II, a następnie stanowcza prośba ludzi o odprawianie codziennych mszy świętych podczas kolejnych dni strajku. Po szesnastu miesiącach karnawału Solidarności stan wojenny miał zabić w ludziach nadzieję i zrównać wszystkich do orwellowskiej szarości, biedy i beznadziei.

W naturalny dla siebie sposób proboszcz Wiktor miał już zaufanie parafian, którzy widzieli jego rozliczne starania o wspólnotę. Symbolem były uroczystości 75-lecia koronacji pochodzącego ze Lwowa obrazu Matki Bożej Pocieszenia (czerwiec 1980) oraz przeniesienie obrazu do górnego kościoła (lipiec 1982). Parafia tętniła życiem mimo ograniczeń stanu wojennego. Już w maju 1982 załoga Zakładów Hutniczo-Przetwórczych Metali Nieżelaznych Hutmen zamówiła mszę, która uważana jest za pierwszą z wielu mszy za ojczyznę.

Poszczególne daty z historii Polski, upamiętnienie wybitnych Polaków były powodem kolejnych celebracji połączonych z intencjami zakładów pracy czy innych środowisk.

Gdy nadszedł rok 1984, mogło być tylko gorzej. Doświadczenia poprzednich dwunastu miesięcy nie napełniały optymizmem. Ostatni jawny przywódca dolnośląskiej Solidarności Józef Pinior był od kwietnia w więzieniu. W maju 1983 zginął Grzegorz Przemyk, a 22 lipca formalnie zniesiono stan wojenny. Po Pokojową Nagrodę Nobla udała się do Oslo żona laureata Danuta Wałęsa.

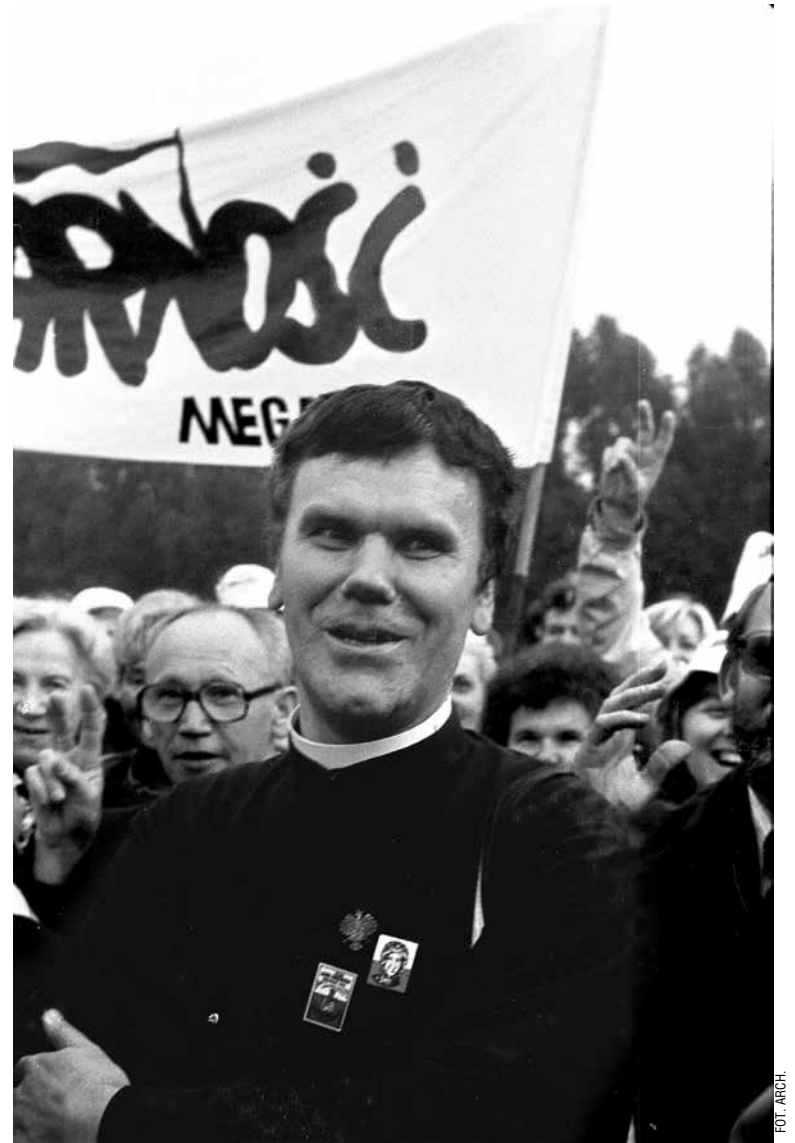
Ksiądz Adam Wiktor zgodnie z Ewangelią dawał świadectwo prawdzie. Nawiązując do powieści „Rok 1984”, miał powiedzieć, że świat bez Boga nie jest piękny. Sprzed ołtarza płynęły słowa, które zaprzeczały orwellowskiej wizji, że Ministerstwo Pokoju najlepiej zajmuje się działaniami wojennymi. Ministerstwo Prawdy uprawia propagandę i na bieżąco fałszuje wszystkie informacje. W powieści Ministerstwo Miłości inwigiluje wszystkich i przeprowadza egzekucje, a Ministerstwo Obfitości wydaje głodowe racje żywnościowe.

Dla wielu Polaków jest to jednak czas Orwella. W styczniu 1984 władze PRL-u wprowadzają kolejną podwyżkę cen żywności. W kwietniu w kolejnej edycji Encyklopedii Powszechnej zamiast hasła Lech Wałęsa pojawia się Wałpusz – jezioro. W czerwcu Tygodnik Powszechny podaje, że w Polsce na sto tysięcy ludności przypada 231

więźniów – najwięcej w Europie (Francja 113, RFN 80 skazanych). W październiku 1984 zostaje zamordowany ks. Jerzy Popiełuszko.

Wszystkie wydarzenia w ojczyźnie odbijają się na parafii. Jednak w tym czasie na Alei Pracy krzepnie Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Młodzież głównie szkół średnich angażuje się w pielgrzymki do Częstochowy, pomaga przy rozdawaniu darów. Tutaj ukrywającego się przywódcę RKS-u Marka Muszyńskiego „Witolda” reprezentuje witana owacyjnie żona. Zamiast Władysława Frasyniuka pojawiają się jego rodzice. W uroczystą oprawę mszy świętych coraz liczniej włączają się aktorzy wrocławskich teatrów. Odbývają się niezależne koncerty, prelekcje przedstawienia. Patriotyczne kazania głoszą księża wrocławscy i z całej Polski. Na przełomie listopada i grudnia oczekiwany jest przyjazd ks. Jerzego Popiełuszki.

Wielki Brat wszystko obserwuje. Tajniacy i aktywni partyjni pojawiają się na uroczystościach. Jedni nagrywają wszystkie słowa, pieśni, wiersze. Inni piszą, że tłum był tak hojny, że „trzy razy pieniądze z koszyka były przesypywane do dodatkowego worka”, a obserwacja dotyczyła jednego ministranta. Już w pierwszym tygodniu stanu wojennego Adam Wiktor jest wzywany na milicję. Doszło wówczas do podpisania dokumentu współpracy. Dla Służby Bezpieczeństwa sukces, a dla jezuity powód do większego zaangażowania w pomoc ludziom. Pomaga internowanym i ich rodzi-



Ojciec Adam Wiktor podczas pielgrzymki Duszpasterstwa Ludzi Pracy

nom, zbiera dane o aresztowaniach i innych szykanach. W parafii jest punkt kolportażu bibuły, odbywają się tajne spotkania. Członkowie Solidarności Walczącej tutaj składają swoją tajną przysięgę w obecności sztandaru organizacji. Wielki Brat dwukrotnie truje psy pilnujące parafii. Na koniec roku Urząd ds. wyznań odnotował, że 16 grudnia 1984 po mszy sprawowanej w intencji ofiar Grudnia 1970 uformował się pochód idący na pobliski Cmentarz Grabiszyński. Interweniowały służby porządkowe.

Ksiądz Adam Wiktor do końca swojego życia walczył z utopią Orwella. We Wrocławiu, Nowym Sączu, Bytomiu budował wspólnoty ludzi wierzących. Chronił jednostki przed systemem. Słowami i czynem

uczył miłości Ojczyzny i jej historii. W parafii świętego Klemensa Dworzaka tablica upamiętniająca jego postać od kilku lat patrzy na relikwie świętego Jana Pawła II i błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Podczas mszy św. odprawianej przez ojca Adama Wiktora w Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia przy Alei Pracy we Wrocławiu



Zapraszamy na mszę św. w intencjach śp. ks. Adama Wiktora w 20. rocznicę śmierci i śp. Marii Zapart w 1. rocznicę śmierci. Msza odprawiona zostanie 17 lutego o godz. 12.00 w sanktuarium MB Pocieszenia przy Alei Pracy we Wrocławiu

POLITYCZNE

Po śmierci prezydenta Adamowicza

Cała Polska wstrząśnięta była zamordowaniem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk i wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wpisali się do księgi kondolencyjnej wystawionej we wrocławskim Ratuszu. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk po wpisie do księgi powiedział dziennikarzom, że łączy się myślami z rodziną zabitego prezydenta Adamowicza i wszystkimi gdańszczanami.

„To wielka tragedia, ale nie można się zatrzymać na milczeniu i żałobie. My o tym bardzo głośno mówimy, że nie ma zgody i nie powinno być zgody nas polityków, w tym polityków samorządowych, ale też i obywateli i obywaterek na mowę nienawiści, która buduje takie złe emocje, które następnie przeradzają się w tego rodzaju tragedię” – powiedział Sutryk.

Waloryzacja emerytur i rent od 1 marca 2019

W połowie grudnia sejm przyjął zaproponowaną przez rząd waloryzację rent i emerytur na 2019 rok. Zgodnie z nią w marcu emerytury i renty wzrosną o 3,26 proc., ale nie mniej niż o 70 zł brutto. Na takim rozwiązaniu zyskają osoby, których świadczenie nie przekracza 2147,30 zł brutto. Gdyby emerytura niższa od tej kwoty została zwaloryzowana o wskaźnik 3,26 proc., wówczas podwyżka byłaby niższa niż 70 zł brutto. Dla porównania, w marcu 2018 roku emerytury i renty wzrosły o 2,98 proc., a najniższe świadczenie zostało podniesione o niespełna 30 zł. Po marcowej waloryzacji najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta socjalna oraz renta rodzinna będą wynosić 1100 zł brutto. Natomiast najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy zostanie podwyższona do 825 zł brutto. W przypadku najmniejszych świadczeń wskaźnik waloryzacji wyniesie więc 6,8 proc.

Handel w niedziele w 2019 roku

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni wprowadza zakaz handlu w niedziele. Przewidziano jednak kilka wyjątków — handel ma być dozwolony: w dwie niedziele bezpośrednio poprzedzające Boże Narodzenie; w jedną niedzielę bezpośrednio poprzedzającą Wielkanoc, czyli Niedzielę Palmową; w ostatnią niedzielę stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, chyba że w tych dniach wypada święto wolne od pracy, co może zdarzyć się w kwietniu w przypadku Wielkanocy oraz w maju z powodu Zesłania Ducha Świętego (Zielonych Świątek). Ustawa obejmuje szereg wyjątków dopuszczających sprzedaż również w niedziele. Wśród nich są: stacje benzynowe, apteki i punkty apteczne, punkty gastronomiczne, sklepy internetowe, strefy wolnocłowe, sklepy, w których handel prowadzony jest przez właściciela osobiście i na własny rachunek.

W 2019 roku handel będzie dozwolony łącznie w 15 spośród 52 niedziel: 27 stycznia, 24 lutego, 31 marca, 14 kwietnia, 28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca, 28 lipca, 25 sierpnia, 29 września, 27 października, 24 listopada, 15 grudnia, 22 grudnia, 29 grudnia.

Odwołują dyrektora Opery Wrocławskiej

Zarząd województwa jednogłośnie podjął uchwałę zamiarową o wszczęciu procedury odwołania dyrektora Opery Wrocławskiej, Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. — Jest to pokłosie przeprowadzonej w Operze kontroli — mówi marszałek Cezary Przybylski.

— Kontrola wykazała, że za kadencji Marcina Nałęcza-Niesiołowskiego naruszone zostały co najmniej dwie bardzo ważne ustawy — o finansach publicznych i o prowadzeniu instytucji kultury — mówi Michał Bobowiec, członek zarządu województwa. — Musimy zapytać o opinie związki zawodowe, związki artystów oraz Ministerstwo Kultury. Przygotowaliśmy już stosowane dokumenty i będziemy czekali na opinię w tej sprawie. Minister kultury ma 30 dni na ustosunkowanie się do tej sprawy, ale mam nadzieję, że nastąpi to jak najszybciej. Dopiero potem zarząd będzie podejmował dalsze decyzje — dodaje Bobowiec.

KULTURALNE

Noc Muzeów 2019 we Wrocławiu

18 maja 2019 r. wrocławskie muzea, galerie i instytucje kultury zaproszą po raz kolejny na Noc Muzeów. W tym dniu zwiedzanie jest bezpłatne i odbywa się do północy. Co roku we Wrocławiu do Nocy Muzeów przyłącza się ponad 80 instytucji,

a wrocławianie i turyści chętnie korzystają z przygotowanej oferty.

Swoje drzwi na nocne zwiedzanie podczas Nocy Muzeów otwiera kilkadziesiąt wrocławskich instytucji kultury. Są to muzea, galerie, instytucje prowadzone przez organizacje pozarządowe, domy kultury, kościoły, kina czy Narodowe Forum Muzyki i Hydropolis.

Noc Muzeów 2019 we Wrocławiu to specjalny program dla dzieci dostosowany godzinowo dla rodzin z dziećmi (warsztaty plastyczne, taneczne, muzyczne, zabawy interaktywne, pokazy filmów dla dzieci).

Noc Muzeów 2019 we Wrocławiu to również mnóstwo wydarzeń dedykowanych gościom (wernisaże, warsztaty, pokazy filmowe, wykłady, koncerty).

10-milionowy widz w Panoramie Raławickiej

Panoramę Raławicką można zwiedzać od 14 czerwca 1985 roku. Rekordy frekwencyjne pobito już trzy lata później, bo w 1988 r. płótno Kossaka i Styki obejrzało 508 882 osób, a milionowy widz przyszedł do rotundy w sierpniu 1987 roku, sześciomilionowy we wrześniu 2004 roku, siedmiomilionowy w grudniu 2008 roku, a dziesięciomilionowy w grudniu 2018 roku.

Rocznie liczba zwiedzających waha się w granicach 300 tys. W 2017 roku licznik podskoczył — było ponad 350 tys. zwiedzających, jeszcze lepsze wyniki uzyskano w 2018 r. Szczęśliwą 10-milionową zwiedzającą okazała się Adriana Lesiewicz ze Świnoujścia, która była we Wrocławiu na wycieczce i w niedzielę zwiedzała Panoramę Raławicką. 10-milionowego widza dykcja Muzeum Narodowego nagrodziła roczny voucherem do wszystkich czterech oddziałów muzeum, bon na 500 zł na zakup publikacji muzealnych, voucher na bezpłatne przejazdy kolejami Dolnośląskimi w wybrany weekend 2019 r. i na nocne zwiedzanie Zamku Książ.

Gitarowy Rekord Guinnessa 2019

W 2018 roku na wrocławskim Rynku Gitarowy Rekord Guinnessa pobiło 7411 gitarzystów. W tym roku może być ich więcej, wystarczy, że fani sześciu strun znowu połączą siły. Pomoże im w tym zespół Slade, pierwsza z gwiazd, jaką zaprosili organizatorzy. Zaplanowano też specjalny koncert glamrockowej grupy znanej m.in. z przeboju „Merry Christmas Everybody”.

Przez lata skład zespołu zmieniał się kilkakrotnie. Nie gra i nie śpiewa już w nim słynny wokalista Noddy Holder, z dawnego składu wciąż koncertują gitarzysta Dave Hill i perkusista Don Powell. Wspólnie z nowym wokalistą Małem McNultym i basistą Johnem Berrym zagrają 1 maja najpierw na Rynku, po południu natomiast na terenach Pergoli w kompleksie Hali Stulecia, rozpoczynając największy wrocławski festiwal 3-Majówka 2019.

Polska szuka bohaterów

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na prelekcję prof. Krzysztofa Szwagrzyka pt. „Polska szuka bohaterów” 8 lutego br.

Krzysztof Szwagrzyk jest profesorem Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, naczelnikiem Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, a także pełnomocnikiem Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej ds. poszukiwań miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego. Kieruje pracami ekshumacyjnymi m.in. w Kwaterze na Łączce na warszawskich Powązkach, które rozpoczęto 23 lipca 2012, oraz w Dworzysku w powiecie nyskim i w Białymstoku. Ofiary identyfikowane są w Polskiej Bazie Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. W 2007 był konsultantem historycznym w filmach dokumentalnych „Epitafium 169” i „Oskarżenie”. Na podstawie scenariusza pt. „Golgota wrocławska 1945-1956”, napisanego przez niego wspólnie z Piotrem Kokocińskim w 1996, powstał w 2008 spektakl telewizyjny „Golgota Wrocławska”.

55. edycja festiwalu „Jazz nad Odrą” od 26 kwietnia

Dwie niezwykle wokalistki — Jazzmeia Horn i Kandace Springs oraz saksofonistka Tia Fuller będą gwiazdami tegorocznej edycji jednego z najstarszych w Polsce festiwali jazzowych. W tym roku fani posłuchają też trębacza Keyona Harrolda. „Jazz nad Odrą” potrwa od 26 do 30 kwietnia. To będzie rok kobiet na „Jazzie nad Odrą”. Szef artystyczny Leszek Możdżer nie ujawnił jeszcze całego programu, ale jego najjaśniejsze punkty już znamy. A są nimi genialne jazzmanki, które w ostatnich sezonach zelektryzowały publiczność i nagrały doskonałe albumy, jakie doczekały się świetnych recenzji.

Opr. jw

Felieton

Czy ferie wiosenne będą dłuższe?



Codziennie coś się kończy i coś się zaczyna, ale nic tak nas nie porusza jak przełom roku. Świętowanie nadejścia nowego roku jest rzeczą irracjonalną. Jednak na całym świecie to właśnie o tej porze roku strzelają korki szampana lub coś, co go przypomina.

W oświacie żyjemy nieco innym rytmem niż rok kalendarzowy. Nauczyciele posługują się przede wszystkim pojęciem roku szkolnego. Kalendarz tych 365 dni wyznacza każdorazowo minister edukacji. I właśnie za parę chwil zaczną się, albo już zaczęły, ferie zimowe. Do tych terminów nauczyciele z poszczególnych województw muszą dopasować odpowiednio swój rozkład materiału. A jeszcze przed nadejściem przerwy feryjnej trzeba wystawić oceny. Procedura oceniania nie jest prosta. Miesiąc przed trzeba uczniów i rodziców skutecznie zawiadomić o zagrożeniach oceną niedostateczną, inaczej nie będzie można jej wystawić. Oprócz obowiązującej w całym kraju procedury — szkoły wypracowują sobie jeszcze własne wewnętrzne regulaminy. I tak to się kręci, dopóki coś nowego w Warszawie nie wymyślą. A tam muszą wymyślać, bo inaczej nie byłoby uzasadnienia dla istnienia departamentów, wydziałów, ważnych dyrektorów, ich zastępców i podległej rzeszy pracowników.

Tyle że w końcu nauczyciele powiedzieli dość. Bunt na pokładzie chylącej się na lewo i prawo łajby zaczął się od jawnego kontestowania regulaminów oceniania. Minister szybko zapowiedziała wycofanie się z zapisów, które prowadziły do biurokratycznej zapaści. To jednak nie było najważniejsze, bo istotą problemu są przede wszystkim niskie płace. Tak niskie, że już bardziej żenujące być nie mogą.

Nauczyciel to dzisiaj synonim nieudacznika, latającego ze szkoły do szkoły. W jednej właśnie go zlikwidowali, ale jeszcze ma godziny, a w drugiej uzupełnia etat. Są i tacy, którzy na etat pracują i w trzech placówkach. Wszędzie mają obowiązek stawienia się na rady pedagogiczne, na szkolenia z wypalenia zawodowego i Bóg wie czego. Do tego straszą go RODO i wizytatorem z kuratorium. Nie daj, by coś się wydarzyło, i to nie ważne z czyjej winy, zawsze nadzór będzie szukał winnego nauczyciela.

Pedagodzy są łatwym chłopcem do bicia. Media co jakiś czas, gdy brakuje ciekawych tematów, biorą

się za nauczycieli. Powoli jednak coś się zaczyna zmieniać. W mentalności dotąd spolegliwego grona Bładaczek, coś drgnęło. Zaczęli ci pozornie najstabsi i najmniej liczni — nauczyciele przedszkoli. Przedszkolanki, chociaż wiem, że nie lubią, gdy się o nich tak mówi, pokazały jaja. Zastrajkowały. Nie tak jak ustawa przewiduje, czyli z procedurą sporu zbiorowego. Tak na spontanie, poprzez media społecznościowe się zmówiły i poszły na zwolnienia. Jak mówią doświadczeni lekarze, nie ma ludzi zdrowych, są tylko źle zdiagnozowani.

W Niemczech można pójść na urlop zdrowotny, jak się ma problem alkoholowy, stres pourazowy czy zwykłą niechęć do pracy. Jakie były powody i diagnozy lekarskie, tego nie wiem. Może zwykły katar, może chrypka, a może ból głowy, wszak tego nie sposób wykluczyć ani zanegować. Fakt jest faktem, że szlak zwolnieniowy przetrarli stróże prawa. Najpierw byli policjanci, potem pracownicy sądownictwa, w tym też prokuratorzy. I te grupy szybko, jeszcze przed świętami, podwyżki dostały. Tylko ich jest o wiele, wiele mniej niż około 600-tysięczna rzesza nauczycielska.

Zapaść jest tak duża, że nauczyciele nie chcą słyszeć o kilkuset złotych, żądają co najmniej tysiąc. Minister Zalewska niestety kompletnie nie wyczuwa już tych nastrojów i powtarzana przez nią informacja o 5-procentowych podwyżkach, trafia jak kulą w płot.

Związki zawodowe nie spodziewały się takiego radykalizmu. ZNP szybcutko zaczął wykorzystywać tę sytuację, by zdobyć poklask w środowisku i przejąć dowodzenie. Solidarność oświatowa diagnozę tego, co jest, miała już w maju zeszłego roku, kiedy uchwaliła wotum nieufności wobec minister Zalewskiej. Ten krok nie został ani należycie nagłośnieiony, ani zauważony. Środowisko wraz z rozpoczęciem roku szkolnego nie było jeszcze skore do podejmowania radykalnych działań. Solidarność nie miała już złudzeń i mówiła to głośno, że rozmowy są pozorowane, dialog prowadzi donikąd.

Teraz już nie minister, ale rząd cały będzie musiał się odnieść do sytuacji w oświacie. Inaczej ferie mogą się przedłużyć. Może ucieszą się z tego dzieci, ale ich rodzice na pewno nie.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie



W Święto Objawienia Pańskiego

Dolnoślązacy licznie podążyli za trzema królami, by oddać pokłon Jezusowi. W ponad 70 orszakach Trzech Króli w województwie dolnośląskim przeszło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Największym pochodem z okazji święta Objawienia Pańskiego był wrocławski. Obserwatorzy podają liczbę około 7 tysięcy osób. Błogosławieństwa zebranym mieszkańcom udzielił abp Józef Kupny w obecności prezydenta miasta Jacka Sutryka.



Medale 100-lecia od premiera

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył zasłużonym mieszkańcom Dolnego Śląska Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Wśród odznaczonych 58 osób znaleźli się m.in. zasłużeni dla dolnośląskiej „Solidarności” – Marek Muszyński, ks. Andrzej Dziełak, Małgorzata Calińska-Mayer, prezes zarządu Żołnierzy Armii Krajowej Ryszard Filipowicz oraz zastępca prezesa IPN dr hab. Krzysztof Szwarzgryk.



Niech ryją, ryją nam!

W województwie dolnośląskim w obecnym sezonie łowieckim, trwającym od 1 kwietnia do 31 marca, wykonano 70 procent odstrzałów. Dokładnie 35419 dzików zredukowano, a jak mówi zawiadujący wojewódzkim inspektoratem weterynaryjnym, i tak ta populacja jest bardzo duża. Przeciw odstrzałowi protestowali aktywiści organizacji Wrocławskiego Ruchu Antyłowieckiego i Anonymous for Voicelles, wyśpiewując słowa „Niech ryją, ryją nam!”.

opr. jw

Prognozy Wojciecha Myśleckiego na 2019 rok

Podczas spotkania z członkami Klubu „Spotkanie i Dialog” dr Wojciech Myślecki dokonał analizy historycznej i współczesnej sytuacji Polski i przedstawił prognozy dla naszego państwa i świata na obecny rok.

Obecna koalicja zamierza przeprowadzić reformy w Polsce. Plan Morawieckiego bardzo dobrze wpisuje się w sytuację, jaka jest u nas i na świecie. Jest dobrze ukierunkowany na najważniejsze wyzwania rozwojowe. Próbuje wyprowadzić Polskę na nieodwracalne reformy – rozpoczął Myślecki swój wykład pt. „Świat i Polska 2019 plus”.

Zatraciliśmy zdolność posiadania gospodarki samoistnej. Nie budujemy samochodów, tylko je składamy. Jesteśmy gospodarką pomocniczą. Do tego mamy produkty niskomarkowe.

Z tym wiąże się konieczność szybkiego i wspartego wolą elit zreformowania instytucji państwa pod kątem podporządkowania ich budowie dobra wspólnego i wzmacniania kultury zaufania społecznego.

Mafie VAT-owskie były w układzie międzynarodowym. Okradanie nas ma się skończyć. To jest jeden z celów naszej polityki.

Musi też nastąpić zmiana finansowania rozwoju Polski, bo kończą się środki z Unii Europejskiej. Nasze wejście do Unii Europejskiej było skokiem cywilizacyjnym, zostały drogi, autostrady, ale ten model się kończy.

Unia Europejska też musi zmienić model swojego funkcjonowania. My zaś musimy zorientować się na nasze środki, a nie tylko pomocowe.

Wszystko, co się teraz rozgrywa, jest w przestrzeni niedookreślonej. W Polsce doszło do jednej ważnej rzeczy. Zdefiniowano wyzwania, przed jakimi stoi Polska, niestety ten wysiłek nie został jeszcze doceniony.

Rok 2019 zapowiada się niezwykle ekscytująco. To powinien być dobry rok dla gospodarki, bo uwarunkowania zewnętrzne są pozytywne. Chiny dalej mają duży wzrost PKB rządu 6 procent i duże rezerwy walutowe. Amerykańska gospodarka też ma się dobrze. Stabilizuje się dolar, akcje zwyżkują. Ameryka staje przed problemem, czy rywalizować z Chinami.

Na pewno będziemy mieli dodatni budżet Polski. Dalej będzie przyrost z VAT-u, ale



dr Wojciech Myślecki - analityk polityki i strategii geopolityki. Pracownik Politechniki Wrocławskiej, autor kilkudziesięciu publikacji naukowych z zakresu telekomunikacji, informatyki przemysłowej oraz zagadnień politycznych i gospodarczych. Były prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA. W latach 1968–1989 działacz opozycji demokratycznej, w 1981 delegat na IWZD Regionu Dolny Śląsk. 13-15 XII 1981 współorganizator strajku okupacyjnego w PWR, 16 XII 1981 internowany w Ośr. Odosobnienia we Wrocławiu, Grodkowie i Nysie, w VIII 1982 zwolniony. Od XII 1982 członek Solidarności Walczącej. W II 1984 Aresztowany, w VII 1984 zwolniony na mocy amnestii. Od końca 1984 członek Komitetu Wykonawczego SW. Od 1987 współpracownik Komisji Interwencji i Praworządności „S”. W VIII 1988 współorganizator Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Krakowie-Mistrzejowicach. W 1989 przeciwnik obrad Okrągłego Stołu.

już nie w takim wielkim wymiarze. Wzrost naszego PKB w ocenie pesymistycznej wyniesie 3,5 procenta, ale powinien dojść do 4.

Uważam, że będzie to dobry rok kontynuacji głównych zamierzeń rządu. Problemy, z którymi musimy się zmierzyć, to dramatyczny brak rąk do pracy, a mamy już prawie milion zarejestrowanych Ukraińców, a i to nie wystarcza. Drugim mankamentem i niezrealizowanym zamierzeniem jest kwestia poziomu inwestycji. Mamy w strategii zapisane wypracowanie 25 procent inwestycji, a mamy na razie 18. Jeszcze nie uruchomiliśmy wszystkich zamierzonych w programie zadań.

W obecnym składzie rządu premier daleko nie zajędzie. Są stanowiska, które muszą być oparte na fachowcach.

Dzisiaj musi być jasne, czy Polska jest partii, czy obywateli? Los dał nam szansę wyjścia z pułapki średniego rozwoju, wyjść z zależności półkolonialnej. Musimy zapewnić jakość pracy państwowej, liczyć się z głosem obywateli. Reformy premiera Morawieckiego musi poprzeć układ samorządowy i gospodarczy.

OPRACOWAŁ JANUSZ WOLNIAK

Dla Niepodległej

Z naczelnikiem dr. Tomaszem Gałwiczem i dr. Stanisławem A. Bogaczewiczem z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu rozmawia Marcin Bradke.

Marcin Bradke: Trwają cały czas obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości. W jaki sposób wrocławskie Biuro Edukacji Narodowej IPN wpisało się w tę - jakże istotną - rocznicę?

Stanisław A. Bogaczewicz: Miniony rok obfitował w wiele ważkich wydarzeń w sferze działalności Biura, które skierowane były do

żenia szerszemu gronu miłośników teatru osoby, która pomimo swych niewątpliwych dla Polski zasług, w dalszym ciągu nie jest znana ogółowi społeczeństwa oraz być może zainspirują one do bliższego poznania jej życia i działalności.

Tomasz Gałwiczek: Należy podkreślić, że kształtowanie postaw

powiedzenie, iż „naród, który nie zna własnej historii jest skazany na powtarzanie tych samych błędów”.

Temu służy szeroka humanistyczna refleksja, a zatem nie tylko historia rozumiana, jako znajomość dat, wydarzeń i postaci, ale nauka powiązana m.in. z filozofią, socjologią, ekonomią, etc.

kadr - dotrzeć do wąskiego kręgu odbiorców reprezentowanego przez poszczególne klasy, szkoły, biblioteki, domy kultury etc. Dlatego powstała idea kształtowania świadomości historycznej - poprzez szkolenia określonych kręgów osób - liderów, reprezentujących wszelkie instytucje odpowiedzialne za szeroko rozumiany proces kształtowania postaw obywatelskich i edukacji ogółu społeczeństwa.

Tomasz Gałwiczek: IPN pomimo szczerych chęci z naszej strony nie może angażować się we wszystkie propozycje jakie do nas wpływają, bo straci główny charakter i siłę instytucji, która ma określone ustawowe zadania do spełnienia. W szerszym rozumieniu nazywa się ją polityką historyczną. Można się z tym pojęciem zgadzać lub nie - to odrębna sprawa - ale ono występuje, funkcjonuje i przekłada się na bieżącą i perspektywiczną politykę międzynarodową i wewnętrzną państwa. Z uwagi na rok rocznicowy rola IPN, a zwłaszcza misji edukacyjnej wydaje się być kluczowa. Istotne jest, aby w tym kontekście budować świadomość społeczną atrakcyjności historii, jako nauki oraz jej przydatności w życiu codziennym dla każdego obywatela.

MB: Czy swą działalnością Oddziałowe Biuro Edukacji Historycznej we Wrocławiu obejmuje również Polaków zamieszkujących poza granicami kraju?

Stanisław A. Bogaczewicz: Wykraczamy poza obręb Dolnego Śląska i próbujemy docierać do środowisk polskich zarówno na dawnych Kresach Wschodnich, jak również w państwach Europy Zachodniej. Działaniom tym przyświeca idea jednania Polaków ponad granicami. Służył temu m.in. udział pracowników Biura w swoistego rodzaju „seminarium w drodze” zorganizowanym we współpracy z Towarzystwem Miłośników Kultury Kresowej. Wyprawa mająca na

celu pogłębienie wiedzy o Kresach w kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości i zmierzająca do odwiedzenia tamtejszych cmentarzy, sprzyjała również nawiązaniu kontaktów z miejscowymi środowiskami polskimi oraz rozpoznania ich oczekiwań ze strony Macierzy. Podobny cel edukacyjny - związany z odrodzeniem Polski po latach zaborów oraz omówienie charakteru współpracy w przyszłości przyświecało pobytowi pracowników Biura w niemieckim Essen.

MB: A jakie plany ma Biuro na najbliższy rok?

Tomasz Gałwiczek: Już 30 stycznia zapraszamy na otwarcie wystawy „Semper Fidelis. Walki o Lwów 1918-1919”, która została poświęcona setnej rocznicy obrony Lwowa. Wydarzenie będzie miało miejsce na placu przed Dworcem Głównym PKP we Wrocławiu. Wernisażowi będzie towarzyszył pokaz grupy rekonstrukcyjnej, umundurowania i uzbrojenia obrońców Lwowa. Na przełomie lutego i marca planujemy cykl szkoleń skierowanych do nauczycieli szkół województwa dolnośląskiego i opolskiego oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej. W maju planujemy zorganizowanie konferencji zatytułowanej „Rzeczpospolita wielu narodów”.

Kolejna propozycja dotyczy cyklu wystaw poświęconych powojennej konspiracji młodzieżowej. Zamierzamy kontynuować serie wydawnicze materiałów edukacyjnych, odwołując się do arcydzieł malarstwa polskiego przedstawiającego dzieła wybitnych polskich batalistów m.in. Januarego Suchodolskiego, Józefa Brandta i Wojciecha Kossaka. Poprzez atrakcyjność historycznego obrazu chcielibyśmy dotrzeć do młodszych odbiorców.

MB: Mnóstwo wyzwań, mnóstwo pracy. Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.



Stanisław A. Bogaczewicz i Tomasz Gałwiczek

różnych kręgów odbiorców. Poza publikacjami oraz uczestnictwem w konferencjach i spotkaniach, podczas których wygłaszaliśmy liczne wykłady i referaty, przygotowaliśmy wystawę plenerową poświęconą walkom o Lwów prowadzonych w latach 1918-1919 oraz mieliśmy swój udział w powstaniu filmu dokumentalnego „Sylwetki Niepodległej”. Na uwagę zasługuje również współpraca z Teatrem Integracyjnym „Arka”, co zaowocowało powstaniem trzech spektakli: „Karla”, „Czas patriotów – Karolina Lanckorońska” i «Rodzina- Cud nad Wisłą». Koncentrując uwagę na przedstawieniach poświęconych prof. Karolinie Lanckorońskiej należy podkreślić, iż posłużenie się tą formą wyrazu artystycznego, poza walorem edukacyjnym, zmusić powinno również odbiorców do pogłębionej refleksji. Służyć temu ma m.in. nawiązujące do wzorców teatru Tadeusza Kantora i Jerzego Grotowskiego zatarcie granicy granicy między sceną a widowiskiem, co angażując widza - czyni z niego współtwórcę przedstawienia. Należy żywić nadzieję, iż przywołane przykłady przyczynią się do przybli-

patriotycznych i obywatelskich jest szczególnie bliskie misji Instytutu Pamięci Narodowej. Przywołana postać prof. Karoliny Lanckorońskiej niewątpliwie jest ideałem, do którego chcielibyśmy się odwoływać. Zarówno przykład życia tej niepospolitej kobiety, jej również dzieł, które zapoczątkowała i rozwijała zasługują na upamiętnienie, rozpropagowanie i spopularyzowanie w różnych formach edukacyjnych, naukowych i artystycznych.

Jak zatem dotrzeć do odbiorców z przekazem, w czasach kiedy historia nie jest najważniejszą z nauk?

Tomasz Gałwiczek: Pragnęlibyśmy skłonić środowiska, które są zainteresowane współpracą z Instytutem Pamięci Narodowej, do szerokiej narodowej refleksji nad dziejami państwa i Narodu. Historia nie jest nauką zamkniętą. Jej genealogia sięga czasów starożytnych i wywodzi się humanistyczny nurt z filozofii, czyli z nauki poszukującej prawdy i wiedzy o człowieku. Nie chcielibyśmy bowiem, aby spoglądano na historię, jako na dziedzinę wiedzy hermetyczną i nieprzydatną w codziennym życiu każdego człowieka. Znane jest

Stanisław A. Bogaczewicz: Z naszych doświadczeń wielu lat pracy zrodził się przynębiający obraz świadczący o niskiej świadomości historycznej polskiego społeczeństwa. Realizując ustawowe - edukacyjne zadania IPN, doszliśmy do wniosku, iż nie jesteśmy w stanie - ze względu na szczupłość

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przekazcie 1% ze swojego należnego podatku za 2018 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.
Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

1%

Nowa telewizja we Wrocławiu

EWTN, największa sieć telewizyjna na świecie, która dociera do 150 krajów i ponad 250 milionów gospodarstw domowych, otworzyła swoje studio we Wrocławiu, tuż przy naszej katedrze. Już można oglądać pierwsze programy.

Wrocławscy katolicy działacze i dziennikarze pod auspicjami bpa Siemieniewskiego realizują dzieło najsłynniejszej na świecie klaryski klauzurowej, matki Angeliki, która 30 lat temu w Alabamie założyła telewizję, i plany św. Maksymiliana Marii Kolbego, który już 80 lat temu w perspektywie miał założenie telewizji ewangelizacyjnej.

Dzisiaj na polskim kanale sieci można oglądać pierwsze polskie programy: spotkania ze specjalistą biblistyki, ks. prof. Mariuszem Rosikiem, pełne humoru programy ks. Aleksandra Radeckiego, porady rodzinne Jacka Pulikowskiego czy spotkania z założycielem męskiej wspólnoty Wojownicy Maryi, ks. Dominikiem Chmielewskim. Są także, cieszące się od lat ogromnym zainteresowaniem, programy matki Angeliki, która odpowiada na najtrudniejsze pytania dotyczące

życia i wiary. Już są także transmisje z Nazaretu, dzięki uprzejmości Christian Media Center w Ziemi Świętej, a na dniach ruszyć mają transmisje wiadomości Watykan News. W najbliższym czasie ruszy także transmisja Koronki z Krakowa Łagiewnik, Jutrznia i Nieszpory benedyktynów z Tyńca i nabożeństwa z Jasnej Góry oraz program polonijny z Amerykańskiej Częstochowy w Pensylwanii. Stacja ma też już podpisana umowy z Rede Secundo 21 z Brazylii.

Polskie programy eksportowe

Tak jak zachęca papież Franciszek podczas orędzi na Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu, obchodzonych co roku 24 stycznia: w dziennikarstwie konieczne jest proponowanie „dobrej informacji”, to znaczy informacji pogłębionej, skonfrontowanej

z rzeczywistością i takiej, która szanuje godność człowieka, a także wskazuje pozytywne horyzonty.



We wrocławskim studio. Od lewej: dyrektorzy EWTN Polska – ks. Piotr Wiśniowski i Piotr Pietrus oraz prezes Zarządu i dyrektor wykonawczy EWTN global, Michael Warsaw

EWTN Polska chce tworzyć takie właśnie programy: być blisko człowieka, prowadzić szczerą rozmowę z widzami i odpowiadać na jego najgłębsze potrzeby.

– Naszym atutem będzie nie tylko tworzenie i emitowanie programów po polsku, lecz także eksportowe programy reportażowe o polskich świętych. O s. Faustynie Kowalskiej, której „Dzienniczek” jest najczęściej tłumaczoną na obce języki książką, czy Maksymilianie Kolbie, który – gdyby nie wojna – wyprzedziłby matkę Angelikę w organizacji pierwszej ogólnosiwiatowej katolickiej telewizji – mówi Piotr Pietrus, dyrektor zarządzający EWTN Polska. – A także nasz polski patriotyzm, który zawsze łączył się z wiarą, co chroniło nas od komunistycznych czy nazistowskich patologii.

– Chcemy podpowiadać kierunki formacji, rozwiązania budujące dobre relacje małżeńskie, prezentować uniwersalne prawdy, objawione przez Chrystusa, a także być dla tych, którzy nie są wierzący lub nie sympatyzują z Kościołem, a chcą posłu-

chać, co osoby żyjące wiarą mają do zaproponowania.

Zaczynamy od modlitwy

Św. Maksymilian patronuje temu medialnemu przedsięwzięciu. Stąd zawieszenie dzieła Niepokalanej i ścisła współpraca z założonym przez świętego klasztorem w Niepokalanowie, skąd codziennie o godz. 7 rano transmitowana jest Msza św. z kaplicy św. Maksymiliana, którą budował i w której modlił się święty, a w godzinach okołopołudniowych – transmisja z tamtejszej kaplicy adoracji, jednej z 8 istniejących na świecie Kaplic Pokoju.

EWTN Polska można oglądać na: <http://ewtn.pl/>
Wkrótce działalność będzie rozszerzona na inne platformy.
Jeśli chcesz wesprzeć:
nr konta: 13 7999 9995 0652 4682 1704 0001
tytułem: Darowizna na cele statutowe, EWTN Polska

łów telewizyjnych i stacje radiowe, świadczy, że produkujemy to, czego ludzie potrzebują.

– A co gdyby przestali utrzymywać? – pytam z ciekawością.

– To znaczyłoby, że coś robimy nie tak.

W telewizji nie ma reklam. Nie

ma więc także zależności od reklamodawców.

– Bycie bez grosza stanowi tajemnicę tego sukcesu – ks. Wiśniowski mówi głośno, z błyskiem fascynacji w oczach. – Będąc bez grosza, potrzebujemy pomocy. A potrzebując pomocy, zwracamy się do Boga. Taki sposób życia stanowi równocześnie przesłanie, które na co dzień transmitujemy.

W Polsce już powstają wspólnoty wiernych widzów, które będą długofalowo wspierać działanie EWTN. W Czechach i na Słowacji do takiego klubu widzów należy ponad 20 000 osób, na Węgrzech i w Chorwacji podobnie.

– Ewangelizacja w telewizji to walka duchowa, dlatego potrzebujemy modlitwy naszych widzów – wyjaśnia ks. Piotr Wiśniowski. – Potrzebujemy ich podpowiedzi i pomysłów, bo bez głosu naszych odbiorców nie dotrzemy tam, gdzie z nimi możemy dotrzeć.

– Ewangelizacja w telewizji to również praca ludzi i zaangażowanie niezbędnych środków materialnych, dlatego zapraszamy naszych widzów do finansowego wsparcia. Wystarczy 5 zł miesięczne – ważne, by to było wsparcie regularne, bo tylko wtedy możemy w sposób trwały budować struktury.

DOROTA NIEDŹWIECKA



FOT. DOROTA NIEDŹWIECKA

Na uroczystość otwarcia polskiego studia przyjechali goście z oddziałów EWTN i telewizji partnerskich z 10 krajów.

HUMOR

W MacDonalddie: ○○○○
– Proszę frytki.
– Małe czy duże?
– Niech pan da trochę tych i trochę tych.
○○○○
Poniedziałek rano, szef:
– Co masz takie czerwone oczy, piles?
– Nie! Płakałem cały weekend, bo brakowało mi pracy!
○○○○
Wszedłem po świętach na wagę. Wyświetlił się komunikat: WCHODZIĆ POJE-DYNCZO.
○○○○
– Co robią w święta uczniowie klas o profilu mat-fiz?
– Rozwiązują zadania z gwiazdką
○○○○
Przychodzi synek do mamusi i pyta:
– Mamusiu, to prawda, że dzieci przynosi bocian?
– Tak synku.
– A święty Mikołaj przynosi prezenty?
– Tak kochanie.
– A Ty gotujesz, sprzątasz i robisz zakupy?
– Tak skarbie.
– To mamusiu po co właściwie trzymamy tatę?
○○○○
Wchodzi żul do sklepu
– Poproszę wino
– Jakie?
– Nie oszukujmy się. Najtańsze.

Na spotkaniu AA.
– Witam. Jestem Marian i jestem trzeźwy już 40 dni. Nie pod rząd tylko tak ogólnie.
○○○○
– Czym się bawi kot psychiatry?
– Kłębkiem nerwów
○○○○
Rozmawiają dwie dżdżownice.
– Co u ciebie wczoraj tak głośno było?
– Aaa, starego wyciągali na ryby.
○○○○
W powiedzeniu „przyjaciół poznaje się w biedzie” chodzi o to, że jeśli będziesz biedny to twoja dziewczyna zechce byćście zostali przyjaciółmi.
○○○○
Szef przychodzi o 15 do pracownika i rzuca na biurko stertę papierów.
– Zrobisz mi z tego raport i opracowanie.
– Może jeszcze na jutro?
– Jakbym chciał na jutro, to bym przyszedł jutro.
○○○○
Co mówi stajenny do konia kiedy daje mu żarcie pod pysk?
– Masztalerz.
○○○○
Urzędniczka na poczcie;
– Ten list jest za ciężki! Proszę dolepić jeszcze jeden znaczek!
– Pani naprawdę myśli, że od tego list zrobi się lżejszy?!

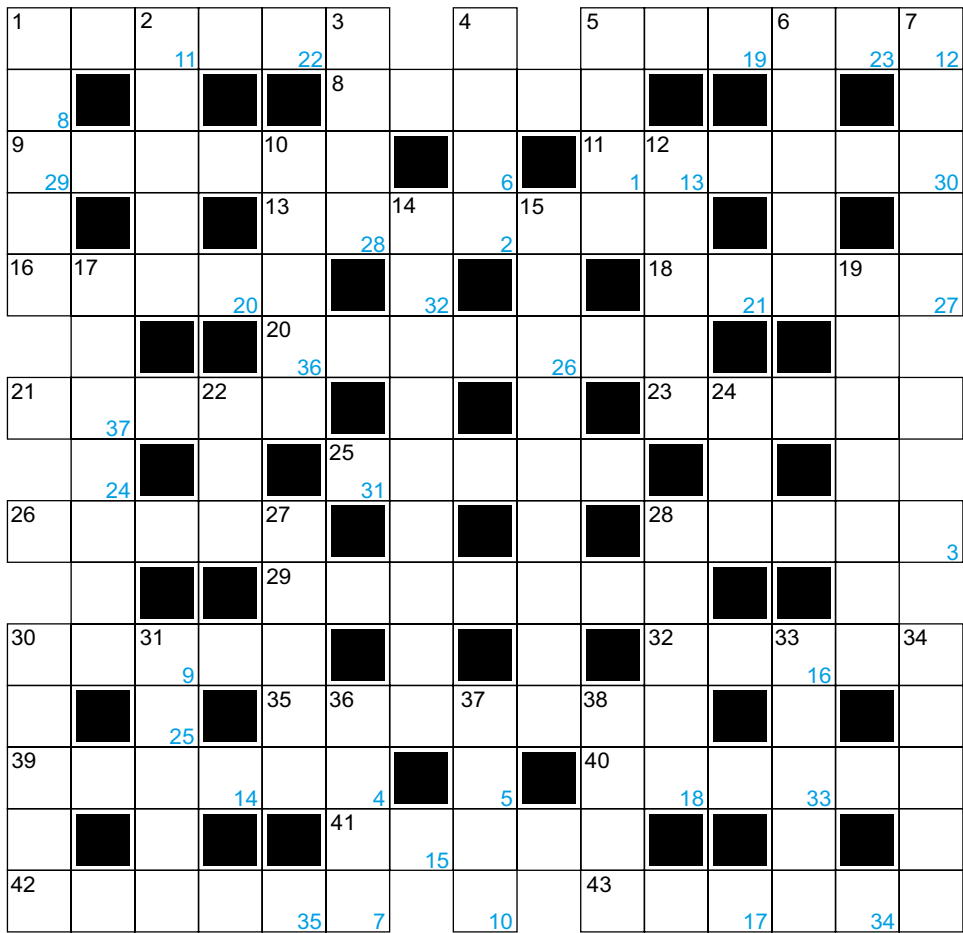
Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



Złote myśli

Człowiek zawsze może wstąpić na lepszą drogę, póki żyje.
Henryk Sienkiewicz
W każdym mieszka i dobro, i zło, i tylko to drugie jest aktywne.
Bolesław Prus
Zawsze jest pora i widzieć, i mówić prawdę.
Eliza Orzeszkowa

KRZYŻÓWKA nr 18



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	

Poziomo:

- sypialniana dzielnica Warszawy
- do mieszania koktajli
- ławrientij, stalinowski oprawca
- inicjatywa, intencja, myśl
- mniej niż przyjaciel
- synek Rumcajsa
- Reeves, aktor („Matrix”, „Adwokat diabła”)
- nicpoń, chuligan
- parne powietrze w pokoju
- moczary, grzęzawisko
- miasto i emirat w Zjednoczonych Emiratach Arabskich
- kurzyć, prosić, poprosić
- dawny, dyskowy system operacyjny Micro-softu
- figle
- umieranie, dogorywanie
- kucyk z włosów
- Liroy z Kielc
- jedno do drugiego, a zbierze się miarka
- pobożny Żyd
- nośność budowlanego żurawia
- kapela braci Gallagher
- jednostka ciśnienia
- doprowadzić do upadku, złożyć kogoś z urzędu

Pionowo:

- były premier polski
- nazwa gumy rozpuszczalnej
- mający kształt podłużny i zaokrąglony
- włoski nad powiekami
- japoński trunek ryżowy
- w rodzinie karpiowatych
- w rugby jeden z zawodników młyna
- Dostawczy model fiata
- kompres na kolano
- ukośnie nachylone podejście lub podjazd łączące różne poziomy
- Polak, Czech albo Chorwat
- gatunek żółtego sera
- uporczywie, zacięcie, zawzięcie
- imię bohatera filmu „Matrix”
- powyżej kolan
- wady, usterki
- król Judei, prześladowca chrześcijan
- obraźliwie o mieszkańcu ZSRR
- stan w hipnozie
- Nedved, były piłkarz Juventusu Turyn
- ganić, karcić, dogadywać
- uwiłbiany przez fanów
- najwyższy szczyt w polskich Tatrach
- krótko, skąpo

PCh

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu krątek utworzą hasło. Wśród osób, które do 14 lutego 2019 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie (hasło krzyżówki) rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać Krzyżówka nr 18. Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru wylosowali: pani Anna z Wrocławia, pan Andrzej z Wałbrzycha oraz pan Piotr z Wrocławia. Nagrody wysłamy pocztą.